Nr. 324 (2425) Warszawa, Sroda 26 Listopada 1924 r. Rok XXX.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł.	3.50
bez odnoszenia	„	3.—
na prowincji miesięczn.	„	3.50
zagranicą	„	5.50
Za zmianę adresu		10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia

w tekście (przed kron.)	25	groszy
nekrologi	10	„
zwyczajne	15	„
drobne za jeden wyraz	10	„

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięcia Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy.

Pierwszy odczyt na Dom Ludowy.

Dnia 27 listopada r. b. w czwartek o godz. 7 wiecz. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krak.-Przedmieście 66, odbędzie się odczyt tow. posła *Jędrzeja Moraczewskiego* pod tytułem: „PRZYCZYNY DROŻYZNY I BEZROBOCIA W POLSCE".

Bilety w cenie od 1 zł. do 2 zł. nabywać można w Sekretarjacie OKR., Al. Jerozolimskie 6, od godz. 10 — 1 i od 5 — 7; w Księgarni Robotniczej, Wspólna 17; w Administracji „Robotnika", Warecka 7; w dzień odczytu przy wejściu od g. 6 wiecz

Wiec z udziałem tow. Czernowa.

Dnia 26 b. m., we środę o godz. 7 wiecz. w sali Zw. Zawodowego Handlowców, Sienna 16, odbędzie się wielkie zebranie robotnicze na temat: Stosunki obecne w Rosji sowieckiej. Przemawiać będzie tow. W. M. Czernow b. prezes rosyjskiej konstytuanty, b. minister Rosyjskiego Rządu Rewolucyjnego. Wstęp wolny.

Sprawa „noża i widelca".

Należy podkreślić z całym naciskiem: walka, którą żywioły reakcyjne prowadzą przeciwko demokratycznej ordynacji wyborczej i demokratycznym zasadom Konstytucji, oraz ta walka, która się toczy przeciwko prawodawstwu robotniczemu i reformie agrarnej, są ściśle z sobą połączone. Te same stronnictwa i grupy, które chcą sfałszować ordynację wyborczą i Konstytucję, zwalczają jednocześnie 8-godz. dzień rob., urlopy robotnicze, ubezpieczenia społeczne, rzeczywistą i rzetelną reformę rolną. Walka o dogodne dla reakcji formy polityczne jest zarazem walką o treść społeczną Rzeczypospolitej. Oba rodzaje walki uzupełniają się i wspierają wzajemnie.

Naturalnie, etykiety nalepia się najrozmaitsze, aby trudniej było rozpoznać, co się pod ową etykietą mieści. Mówi się o większości parlamentarnej, o silnym Rządzie, o wzmocnieniu Państwa. A chodzi o stworzenie, przez podeptanie woli ludności, większości reakcyjnej, reakcyjnego Rządu, o zeskamotowanie Państwa na rzecz Lewiatana, obszarników i dorobkiewiczów chłopskich.

Klasa pracująca powinna dokładnie zdawać sobie sprawę z tego, o co walka się toczy. Prawicy zgoła nie chodzi o jakieś oderwane zasady, o parlamentaryzm, o Państwo: chodzi jej o trwałe zabezpieczenie swego panowania, o stanowcze rozprawienie się ze zdobyczami demokracji robotniczej i włościańskiej.

Konstytucja mówi w art. 125:

„Drugi z rzędu na zasadzie tej Konstytucji wybrany Sejm może dokonać rewizji Ustawy konstytucyjnej własną uchwałą, powziętą większością trzech piątych głosujących, przy obecności conajmniej połowy ustawowej liczby posłów".

A więc najbliższy Sejm — sam, bez Senatu — może dokonać zmiany Konstytucji. Każdy zrozumie, o jak wielką rzecz tu chodzi. Cały ustrój polityczny Rzeczypospolitej może podledz rewizji — w tym lub wprost przeciwnym kierunku, zależnie od składu Sejmu. Ustrój demokratyczno-republikański może być wzmocniony i utrwalony, ale może być też spaczony i wykoślawiony, stosownie do tego, która strona będzie rozporządzała trzema piątemi mandatów poselskich.

Ten ważny przywilej następnego Sejmu dla nas jest tylko pobudką, aby wytężyć wszystkie siły dla wyzyskania demokratycznej ustawy wyborczej. Każdy Sejm powinien być rzetelnym wyrazem stosunku sił politycznych w społeczeństwie. Tembardziej dotyczy to Sejmu, który może gruntownie zmienić Konstytucję! Dla prawicy — wprost przeciwnie. Chcą *sfałszować ordynację wyborczą* do przyszłego Sejmu, ponieważ tam chcą *sfałszować Konstytucję*. Nie chodzi im o to, żeby przyszły Sejm był rzetelnem zwierciadłem ogółu wyborczego. Chodzi im wprost przeciwnie, o zwierciadło fałszywe, aby módz narzucić społeczeństwu znacznie pogorszoną Konstytucję.

A jeśli im się to uda, to pogrążą lud pracujący nietylko politycznie, ale i społecznie. Kiedy w Anglji w czwartym dziesiątku lat ubiegłego stulecia proletarjat walczył o powszechne prawo głosowania, jeden z agitatorów wyrzekł słynne zdanie: „Karta" (program żądań politycznych), moi bracia, to sprawa noża i widelca!" To znaczy— sprawa polepszenia bytu materjalnego. I my dziś powiemy: walka o utrzymanie demokratycznej ordynacji wyborczej i demokratycznej Konstytucji, to walka o interes klasowy robotnika, o jego byt materjalny i stanowisko społeczne. Dla włościanina — to walka o reformę rolną.

Klasy posiadające starają się ukryć i zataić ten jasny i prosty związek. Niby to w jednej sprawie chodzi o „trwały Rząd", a w drugiej — o rozwój przemysłu i rolnictwa. Ale kto widzi, jak ci sami ludzie podkopują się pod 8-godz. dzień roboczy i pod sprawiedliwe prawo wyborcze, pod ubezpieczenia społeczne i pod demokrację, ten rozumie, że w obu wypadkach chodzi o jedno i to samo: o wzmocnienie i utrwalenie rządów reakcyjnych i — wyzysku.

Musimy być przygotowani do bardzo stanowczej obrony demokracji i ustawodawstwa społecznego w Sejmie i poza Sejmem. I należy poruszyć całą klasę robotniczą, włościaństwo i inteligencję pracującą do odparcia zakusów reakcji w obu dziedzinach. Wszystko tu się łączy i wiąże. Sprawa demokracji, to sprawa „noża i widelca", sprawa bytu materjalnego najszerszych mas.

Przesilenie parlamentarne w Czechosłowacji.

18 b. m. kluby opozycyjne w parlamencie czechosłowackim opuściły demonstracyjnie salę przed rozpoczęciem dyskusji nad preliminarzem budżetowym i nie wezmą udziału w obradach przez cały czas trwania tej dyskusji. Do opozycji należą wszystkie stronnictwa niemieckie, słowacka partja ludowa i socjaliści węgierscy. Podobna demonstracja rozegrała się jeszcze przedtem w komisji budżetowej, którą również opuścili przedstawiciele mniejszości narodowych, zgłosiwszy uprzednio protest.

Co skłoniło opozycję do tej taktyki? Nie mamy tu do czynienia z objawem chwilowego niezadowolenia, z żywiołowym protestem przeciwko jakiemuś pojedyńczemu aktowi, niesprawiedliwości, lecz z świadomą, z góry powziętą akcją, skierowaną przeciwko całej polityce rządu czeskiego, całemu systemowi polityki czeskiej w stosunku do innych narodowości.

Opozycja, na której czele stoi niemiecka partja socjalistyczna, występuje przeciwko rządowi koalicyjnemu z całym rejestrem oskarżeń, streszczających się w tem, że polityka rządu względem narodowości nieczeskich, a zwłaszcza Niemców jest jednem nieprzerwanem pasmem ucisku; socjaliści niemieccy ponadto zarzucają rządowi politykę reakcyjną w dziedzinie społecznej, bezczynność w walce z drożyzną itd.

Z poszczególnych tych zarzutów przytaczamy kilka najjaskrawszych. Poseł Czech, przywódca klubu socjalistów niemieckich w Sejmie czeskim, uzasadniając postanowienie opozycji bojkotowania dyskusji budżetowej, w ostry sposób wystąpił przeciwko wyzyskiwaniu reformy rolnej w celach wynaradawiania całych obszarów kraju, uciskowi szkolnictwa niemieckiego, coraz większemu krępowaniu swobody prasy i zebrań. Państwo coraz bardziej nabiera cech policyjno - biurokratyczno - militarnej organizacji, rządzonej wszechwładnie przez koalicję rządową, która ze swej strony jest jeno narzędziem w ręku kliki kapitalistycznej. Stąd rozrastająca się w system korupcja w rozmaitych urzędach państwowych.

Czech podniósł, jako jedyny rys dodatni w działalności rządu, ustawę o ubezpieczeniu społecznem, która doszła skutku pod naporem socjalistów czeskich. Ale jednocześnie wytyka rządowi, że sabotuje tę ustawę, nie zamierzając jej wcale wykonać.

Najcięższy atoli zarzut dotyczy obezwładnienia opozycji w parlamencie. Większość parlamentu i jej rząd poprostu nic sobie nie robi z opozycji, z jej żądań i skarg. Ale nawet rządowej większości nie dopuszcza się do głosu i na wszystkich najważniejszych sprawach rząd w ostatniej niemal chwili zjawia się z gotowem przedłożeniem, nad którem odbywa się mechaniczne głosowanie o z góry przesądzonym wyniku. Tak było też z budżetem, którego projekt układano na konwentyklach, a posłom wręczono na kilka dni przed rozpoczęciem dyskusji. Czech oskarża rząd o pogwałcenie nietykalności poselskiej, o cenzurowanie sprawozdań z posiedzeń sejmowych, o lekceważenie interpelacji, na które rząd nie odpowiada itp. Wobec tego wszystkiego opozycji nie pozostaje nic innego, jak opuścić parlament.

Przyznać trzeba, że gdyby choć część zarzutów, podniesionych przez opozycję, była prawdziwa, mielibyśmy do czynienia z systemem demokracji, który pod firmą urządzeń demokratycznych wyradza się w coś, co jest zaprzeczeniem istotnej demokracji. Socjaliści czescy, biorący udział w rządzie, odmawiają słuszności socjalistom niemieckim i nazywają ich wystąpienie bardziej nacjonalistycznem, niż nacjonalistów niemieckich.

Tak czy owak, opuszczenie parlamentu przez opozycję świadczy o zaognieniu stosunków parlamentarnych i politycznych w Czechosłowacji, świadczy o tem, że Czesi nie przystąpili jeszcze do rozwiązania sporu czesko - niemieckiego, że rana ta jest wciąż żywa i ropieje. Nie przyczyni się to do wzmocnienia autorytetu Czechosłowacji nazewnątrz. Tu i sam p. Benesz nie „zadyplomatyzuje" faktów.

Dodać warto, że komuniści nie przyłączyli się do akcji opozycji i mają zamiar zabierać głos w debacie szczegółowej nad budżetem.

W dzisiejszym numerze:

Większość Mussoliniego topnieje.

Pisma reakcyjne znowu pieją hymny na cześć Mussoliniego, który rzekomo nowe osiągnął zwycięstwo w parlamencie. Przemilczają jednak usłużne te organy Mussoliniego, że musi on „zwyciężać", gdy nie ma z kim walczyć, gdy jest w Izbie sejmowej sam ze swoimi faszystami. Wiadomo, że Mussolini ma w Izbie znaczną większość, zdobytą na podstawie oszukańczej ordynacji wyborczej. Do tej większości wchodzi też część liberałów, którym Mussolini zapewnił mandaty za zaprzestanie walki z faszystami, a dalej posłowie wybrani z ramienia silnych związków b. wojskowych i inwalidów wojennych.

Po zabójstwie Matteottiego opozycja, w skład której wchodzą socjaliści obu odcieni (zjednoczeni i maksymaliści), popolari (katolicka partja ludowa), demokraci i republikanie — wystąpili z parlamentu i do tej pory nie zmienili swej taktyki. Przeciwnie, przed zebraniem się Izby w dn.12 b. m. ponownie zatwierdzili swoje poprzednie uchwały, wskazując na to, że w polityce rządu żadne nie nastąpiły zmiany, że nadal trwa ten sam kurs reakcyjny i ta sama orgja bezprawia, co dawniej.

Ale i dotychczasowa większość Mussoliniego, przez niego samego sklecona, kruszy się obecnie. Mussolini nie ma już poparcia tak wpływowych liberałów, jak Giolitti i Orlando, nie może już liczyć na związek b. wojskowych i inwalidów, którzy poróżnili się z Mussolinim i choć nie przeciwstawiają mu się jeszcze otwarcie, to jednak stosunki między nimi a faszystami rozluźniają się coraz więcej. Dwaj do niedawna gorący wielbiciele Musso-

liniego, wnukowie Garibaldiego, zerwali z nim i zwalczają jego politykę. Otoczenie Mussoliniego zwęża się coraz bardziej do rozmiarów kliki faszystowskiej i milicji faszystowskiej. A przecież ile Mussolini robił wysiłków, by nie opierać swego panowania tylko na faszystach, lecz pozyskać elementy, oporne faszyzmowi, i w ten sposób dowieść światu, że rząd faszystowski jest istotnie rządem „narodowym".

Dziś Mussolini zaniechał już tych prób bezowocnych. Cały świat widzi, że rządy jego to dyktatura partji, od której coraz szersze koła społeczeństwa odwracają się ze wstrętem.

Napiętnować należy przy tej sposobności taktykę komunistów włoskich, którzy nie idą razem z opozycją, lecz na własną rękę robią opozycję... opozycji. Albowiem pozostawanie, choćby chwilowo, w parlamencie dla wygłoszenia opozycyjnych mówek w nieobecności zwartej opozycji antyfaszystowskiej jest b. mile widziane przez Mussoliniego, któremu tak potrzebne są pozory „opozycji", na której mógłby ostrzyć zęby swej dyktatury. Komuniści proponowali opozycji ukonstytuowanie własnego parlamentu, coby wyszło jedynie na rękę faszystom i unicestwiłoby jej działalność opozycyjną przeciwko Mussoliniemu i jego większości faszystowskiej.

Wyżej nie wzlecę...

Poetyckiego świata dzień zachodzi...
Padł mrok ułudy na literaturę.
Brak nam serc wielkich, by mogły uderzyć—
Duchów, by ducha granice rozszerzyć,
Aby z padołów lud wydźwignąć w górę,
Brak nam sternika poetyckiej łodzi!

Widzisz ten statek, płynący po morzu?
Żagle rozpięte, wichrem naprzód gnane?
I tych żeglarzy? — to płyną poeci,
Gromada pjanych, rozbrykanych dzieci
Wędruje sobie gdzieś w jutro nieznane,
Pomiędzy niebem a ziemią w przestworzu.

Bez serc, bez ducha są owi pieśniarze,
To też zawiśli między ziemią, niebem
I jako księżyc naokoło ziemi
Krążą i świecą, lecz pożyczonemi
Blaskami słońca... Ich duchowym chlebem
Jest świat ułudy: tęcze i miraże...

Płyną... gdzie, poco? — dla nich wszystko jedno,
Czy wiatr na zachód, czy też ku wschodowi,
Byle płynęli przez całe swe życie...
Czy noc, czy słońce świeci na błękicie,
Wszystko im jedno, czy krwią się różowi
Ziemia i na niej serca ludzkie więdną.

Płyną... niech płyną... ja jeden zostanę
Na lądzie, wierny mej ziemi macierzy,
A gdy nad ziemię uniosą mnie wiatry,
Wyżej nie wzlecę nad Alpy, nad Tatry,
Bo duch mój zawsze o ziemię uderzy,
Bo sercem zawsze na tej ziemi stanę.

Władysław Kołodziej.

Składajcie ofiary na bezdomnych!

Strajk w przemyśle włókienniczym

rozpocznie się w czwartek.

Jak wiadomo, Zw. klasowy rob. przem. włókienniczego w Łodzi przedłożył Zw. przemysłowców żądania podwyżki płacy podstawowej o 23%. Do tych żądań przyłączyły się również inne związki. Związek wielkich przemysłowców włókienniczych dał odpowiedź odmowną; jako główny powód odmowy podając, iż nie jest w stanie zwiększyć kosztów produkcji.

Żądania robotników odpowiadają ściśle wzrostowi drożyzny w Łodzi od lipca b. r. Już po raz drugi przemysłowcy odrzucają tę żądania, które mają na celu pokrycie różnicy, wynikłej w płacach robotniczych wskutek wzrostu drożyzny.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Łodzi posiedzenie Zarządu Głównego Zw. klasowego rob. przem. włókienniczego. Obecni byli również przedstawiciele Związku z ważniejszych ośrodków przem. włóknistego, poza Łodzią. Sprawę podwyżki płacy referował tow. *Szczerkowski*, wskazując, że obecnie sytuacja w przemyśle znacznie się poprawiła; że większość fabryk pracuje pełne dni w tygodniu; niektóre fabryki — na 2 zmiany, a ostatnio — fabryka Geyera i Manufaktura Widzewska chcą wprowadzić w niektórych oddziałach 3 zmiany. Również na polepszenie położenia przemysłowców wpływa to, że przeprowadzili częściowo reorganizację pracy, t. j. zredukowali cały szereg robotników przy obsłudze maszyn w przędzalniach; w innych działach zredukowano również pewną ilość robotników, powiększając pracę pozostałym w ten sposób, aby osiągnąć jeszcze większą produkcję, przy zmniejszonych kosztach.

Jak widzimy z tego, przemysłowcy zmniejszyli koszta produkcji i przy obecnym stanie osiągają już poważne zyski; przytem ceny niektórych artykułów włókienniczych również znacznie podniesiono, tylko robotnikom nie chce się dać należnej im podwyżki. Motywy przemysłowców nie wytrzymują krytyki.

Dowodem polepszenia sytuacji jest również to, że w niektórych mniejszych gałęziach przem. włókienniczego, jak np. w dzianej i pończoszniczej, oraz w przemyśle tkaczy ręcznych, robotnicy osiągnęli poważne podwyżki. Tow. Szczerkowski wypowiedział się za rozpoczęciem akcji strajkowej w przemyśle włókienniczym, wobec kategorycznego odrzucenia żądań robotniczych.

Przedstawiciele innych miast potwierdzili wywody tow. Szczerkowskiego.

Zarząd Główny jednogłośnie uchwalił, aby — o ile przemysłowcy nie pójdą na ustępstwa, od czwartku rozpocząć strajk w przemyśle włókienniczym. Postanowiono wydać odezwę do robotników i uchwałę powyższą zakomunikować innym związkom.

W poniedziałek nastąpiło porozumienie w tej sprawie ze Związkiem „Praca", który wyraził zgodę na przystąpienie do strajku. Również i inne związki solidaryzują się z akcją strajkową.

We wtorek tow. pos. Szczerkowski i pos. Waszkiewicz konferowali w sprawie sytuacji w przemyśle włókienniczym z p. Szubartowiczem, pełniącym, w zastępstwie p. Sokala, funkcje ministra pracy. P. Szubartowicz oświadczył, że zdaje sobie sprawę z ciężkiego położenia robotników w przemyśle włókienniczym i przyrzekł interwenjować w tej sprawie. Tow. Szczerkowski konferował również z głównym insp. p. Klottem.

Prawdopodobnie dziś zostanie zwołana konferencja z przemysłowcami.

***

Musimy tu jeszcze zaznaczyć, że płace robotników w przemyśle włókienniczym są ogromnie niskie. W dodatku obecnie, w związku z kryzysem, stosunki ułożyły się w ten sposób, że przeważnie pracuje w rodzinie jedna tylko osoba, podczas, gdy dawniej pracowało po kilka. To wpłynęło również na znaczne pogorszenie bytu rodzin robotniczych. Rząd, ze swej strony, poczynił pewne ulgi na korzyść przemysłu włókienniczego, a mianowicie ulgi przewozowe, cłowe i kredytowe. Obowiązkiem Rządu jest również zająć się tem, aby przemysłowcy, wobec wzrostu drożyzny, dali odpowiednią podwyżkę robotnikom. W innych przemysłach stosowany jest wskaźnik drożyźniany, lub też robotnicy otrzymali pewne podwyżki, a w przemyśle włókienniczym od stycznia b. r. nie było żadnej podwyżki.

Komuniści przeciw Jaurès'owi.

W uroczystościach złożenia prochów Jaurèsa do Panteonu komuniści nie wzięli udziału wraz z całą klasą robotniczą, lecz urządzili osobną demonstrację. Komuniści w ten sposób dowiedli, że nie idzie im o złożenie hołdu pamięci Jaurèsa, lecz o wyzyskanie okazji do celów politycznych. Z manifestacji robotniczej na cześć Jaurèsa zrobili demonstrację pachołków moskiewskich przeciwko socjalistom, których wodzem i nauczycielem był Jaurès.

Że komunistom francuskim zupełnie nie szło o Jaurèsa i uczczenie Jego pamięci, dowodem to, że głosowali w Izbie przeciwko kredytom na przewiezienie Jego prochów do Paryża, zachowując się tak samo jak b. rząd Poincarégo.

Wybory do Kasy Chorych w Gnieźnie.

P. P. S. OTRZYMAŁA 8 MANDATÓW.

(Tel. własny).

W ubiegłą niedzielę odbyły się wybory do Kasy Chorych w Gnieznie. Lista P. P. S. (Nr. 2), na ogólną liczbę 20 mandatów, zdobyła 8 mandatów. Dotychczas P. P. S. nie miała tam żadnego przedstawiciela, jest to więc wielki sukces.

Z listy naszej przeszli: tow. tow. Józefowicz Ludwik, Włodarczyk Jan, Tomczak Marcin, Waszak Antoni, Panowicz Józef, Daroszewski Franciszek, Staszewski Władysław i Pawlak Władysław.

Wybory do Rady Miejskiej w Rawie Mazowieckiej.

(Korespondencja własna).

P. P. S. ZDOBYŁA 5 MANDATÓW.

W mieście tak konserwatywnem jak Rawa Maz., gdzie niema absolutnie żadnej fabryki, lista robotnicza P. P. S., przy wyborach do Rady miejskiej, w dn. 23.XI, zdobyła 5 mandatów, podczas gdy w przeszłej Radzie miała zaledwie 2 radnych.

„Chjeny" wszystkich odcieni, połączone z „Piastem", zdobyły 9 mandatów, w poprzedniej Radzie mieli 14 radnych, żydzi zblokowani zdobyli 10 mandatów.

Jak na Rawę, jest to wielki sukces P. P. S.

Drożyzna.

ŻYTO TANIEJE.

Mimo uporu spekulantów rolnych ceny żyta przejawiają tendencję zniżkową. Zniżka wygórowanych obecnych cen jest jeszcze nieznaczna, wynosi ona 50 gr. na kwintalu. Popyt na żyto przy znacznej podaży jest niewielki. Kupcy ograniczają zakupy. W związku ze zbliżającemi się terminami płatności podatków producenci rolni, by zdobyć gotówkę, będą musieli nareszcie obniżyć ceny żyta.

Niezbyt liczne tranzakcje na żyto zawierano po 21 zł. — 21 zł. 50 gr. za kwintal franco stacja załadowcza.

CHLEB BĘDZIE TAŃSZY OD JUTRA.

W związku z obniżką cen mąki z 42 gr. na 40 i dalszą zniżkową tendencją żyta, piekarze raczyli się zdecydować po porozumieniu z komisarjatem rządu na zniżkę ceny chleba pytlowego żytniego nie od 1 grudnia, a już od jutra. 1 kg. takiego chleba będzie kosztować 40 gr. w hurcie i 42 gr. w detalu.

SKUTKI NADMIERNEJ CENY CUKRU.

Cukier tanieje.

Zmniejszone zapotrzebowanie cukru wytwarza w tej gałęzi handlu kompletny zastój. Obroty ograniczone są do minimum i są znikome w porównaniu z listopadem roku ub. Dzięki temu hurtownicy nie osiągają cen kalkulacyjnych i zmuszeni są sprzedawać worek kryształu wagi 100 kg. za 106 zł., gdy cena kosztu jego wynosi około 107 zł. Mimo więc, iż cukrownicy cen nie obniżyli, kryształ staniał już oficjalnie w detalu z 1 zł. 24 gr. do 1 zł. 20 gr. za kg. i w ciągu b. tygodnia cena jego ma być jeszcze obniżona, chociaż już teraz można go nabyć w poszczególnych sklepach po niższych cenach. Zmniejszenie spożycia wywołane jest wygórowaną ceną cukru. Odpowiednie jej obniżenie spotęgowałoby zapotrzebowanie tego artykułu niezbędnego dla odżywiania szerokich warstw ludności.

WYSTAWIAĆ CENNIKI.

Dotąd obowiązuje handlujących rozporządzenie o ujawnianiu na wystawach cen. Rozporządzenie powyższe posiada doniosłe znaczenie dla kupujących, którzy mają w ten sposób możność sprawdzenia i porównania cen pobieranych w różnych sklepach. Ściśle stosowanie omawianego rozporządzenia pobudziłoby również kupiectwo do konkurencji. Rozporządzenie to nie było nigdy ściśle stosowane lojalnie przez ogół kupiectwa. Dowodem masowe kary nakładane przez władze admini-

---

3)

ST. ANDRZEJ RADEK.

Przygoda.

HUMORESKA.

(Dokończenie).

Pierwszy z wrażenia oprzytomniał Iwanow.

— Przepraszam cię, Mila, ale ty zażartowałaś sobie z nas, prawda?

— Zażartowałam? Niech Bóg broni.

Twarz jej przybrała wyraz poważny, choć oczy pryskały wesołością.

— Więc kto jest ten pan??

— Przedstawiłam ci już. Pan Janowski, sławny polski rewolucjonista.

Janowski utkwił w nią groźne, pogardliwe spojrzenie.

— I ty jego aresztowałaś?

— Co? Nie jestem, dzięki Bogu, żandarmem. Mój kochany, nie zapominaj się, proszę. Pana Janowskiego zaprosiłam jako gościa, bo marzł na dworze.

— No, to w takim razie trzeba go natychmiast aresztować.

— Sasza!

— Sasza won! — krzyknęła na ordynansa, który, jak się pojawił, tak i znikł momentalnie z powrotem za drzwiami.

Spojrzenie Janowskiego nieco złagodniało.

— Mikołaju Piotrowiczu — zwróciła się teraz do ogłupiałego żandarma z oczami pełnemi gniewu i niesłychanej energji. — Mikołaju Piotrowiczu! Pan się wciąż zapomina! Pan, zdaje się, jeszcze jest nieprzytomny! Proszę bardzo! Tu nie jest kancelarja żandarmów. To jest mój dom a ten pan jest moim gościem. Dosyć! Sasza, proszę podawać kolację! Proszę, panie Janowski, tu, naprzeciw mnie.

— Siadaj, Kola.

Kola usiadł, ale ze swoich pretensji bynajmniej nie zrezygnował.

— Dobrze, Mila, ale ty pomyśl: buntownik, który powinien być natychmiast aresztowany i zakuty w kajdany, przebywa swobodnie w domu naczelnika żandarmów! W jego obecności! Kryminał za to! Sybir! Katorga! Ja sam na siebie będę musiał raport napisać.

— Możesz—odparła łaskawie pani Mila. — I proszę cię, nie gadaj tak wiele. Osobliwie na ten temat. Panu Janowskiemu, jako naszemu gościowi, niebardzo chyba przyjemnie wysłuchiwać podobne nonsensy.

Sasza wniósł samowar i podawał na stół zakąski, pod komendą pani Mili.

Iwanow zamilkł i, na przemian, z rozpaczą, to znów z najwyższem zdumieniem patrzył na Janowskiego, który udawał, że nie widzi żandarma i z natężeniem śledził wszystkie ruchy, spojrzenia i słowa gospodyni domu.

— Co ta kobieta myśli, co zamierza z nim zrobić? dlaczego tak podstępnie zabrała mu rewolwer? I na wspomnienie, że tak głupio dał się rozbroić—ogarniała go wściekłość. Był tak tem przejęty i zbity z tropu, że chwilami tracił pamięć, gdzie się znajduje i co się z nim dzieje.

Na szczęście pani Mila czuwała. Nasmarowała mu chleb masłem, nabrała na talerz szynki, podsuwała rydze.

— Nie wiem, jak będą smakowały bo sama je marynowałam. Ale przedtem kieliszek wódki, panie Janowski. Czy rewolucjonistom wolno pić? Bo żandarmi, przepraszam za wyrażenie, ale chlają bez opamiętania.

Przezwyciężając się, Janowski uśmiechnął się i przemówił:

— Proszę pani, jestem w tak dziwnej sytuacji, że...

— Kieliszek wódki nie zawadzi — zaśmiała się. Za zdrowie pana! Kola, pij!

Iwanow wypił i, nieoczekiwanie zwrócił się do gościa:

— A paszport-to, panie Janowski, u pana jest?

— Jest — odparła za tegoż gospodyni. Sasza, podaj panu koniak. Panie Janowski, proszę brać szynkę, proszę się posilić. Zawsze mi imponowała śmiałość rewolucjonistów.

— Nie szanują władzy — odezwał się Iwanow.

— Bardzo słusznie — odpaliła. — Jakoś nic panu nie smakuje, panie Janowski, to mnie martwi.

— Chciałbym wiedzieć, co pani zamierza jeszcze ze mną uczynić?—zapytał.

— Mila, — odezwał się znowuż Iwanow. — Zapytaj się jego, tego pana Janowskiego, czy on ma paszport.

— Ma, nawet dwa, — zaśmiała się wesoło.

— Niech pana o to głowa nie boli — zwróciła się do Janowskiego. — Przedewszystkiem trzeba, aby się pan wyspał.

— Nie, Mila,—zaprotestował Iwanow. —Ten pan musi być natychmiast aresztowany. Jego szukają. Ja sam wydałem rozkazy. I naraz... Ty pomyśl: Sybir, katorga! Nie. To niemożliwe! Paszport, młody człowieku, jest u pana?

— Błagam panią o mój rewolwer—wykrztusił w złości Janowski.

— Czy pan się uspokoi, Mikołaju Piotrowiczu? — wycedziła słodko przez ząbki pani domu.

— Nie, Mila, — zaprotestował Iwanow. — To jest, czort wie, co takiego? Tego nawet u Gogola nie było.

Nagle wstał i rzekł uroczyście:

— Marjo Piotrowno, przebacz, ale ja pierw przysięgałem Jego Wysokości Carowi, a potem tobie.

— Ach, tak! — krzyknęła. — Dobrze. Pan jeszcze, Mikołaju Piotrowiczu, przekona się, która przysięga ważniejsza! Panie Janowski, proszę do mego pokoju.

— — — — — — — —

Dyżurny oficer żandarmów odłożył powoli słuchawkę i z przerażeniem zaczął patrzeć na młodszego podoficera. Widząc taką przerażoną minę starszego oficera, młodszy podoficer przeraził się jeszcze bardziej. Wyprostował się, brzęknął ostrogami i rzekł krótko:

— Słucham!

— Jego błagorodje zwarjował — ze smutnem przekonaniem powiedział oficer.

— Nareszcie! — jęknął podoficer.

— Za wiele pił — stwierdził oficer.

— Boże, zmiłuj się nad nim! — westchnął podoficer.

— I co tu czynić?

— Ja myślę, złożyć raport do gubernatora.

— Słusznie.

Po chwili oficer telefonował:

— Kancelarja gubernatora? Melduję, że stało się u nas wielkie nieszczęście. Przed chwilą telefonował do mnie Mikołaj Piotrowicz, że u niego w stołowym pokoju siedzi przy kolacji niebezpieczny rewolucjonista Janowski. Żądał, aby przysłać wojsko, otoczyć dom i onego rewolucjonistę Janowskiego w stołowym pokoju aresztować.

— Jestem przekonany, że Mikołaj Iwanow zwarjował. Co czynić?

— Posłać doktora — brzmiała odpowiedź.

Podczas, gdy to się działo, z mieszkania naczelnika żandarmów wyszedł młody, elegancki żandarm i szybkim krokiem zdążał na stację kolejową.

stracyjne. Dawniej jednak kupiectwo czuło się do pewnego stopnia skrępowane rozporządzeniem o ujawnianiu cen. Obecnie natomiast władze administracyjne sprawdzają fakt ujawniania cen z mniejszą niż dotąd energją, stosują kary tylko w wyjątkowych wypadkach. W rezultacie większość handlujących uchyla się od ujawnienia cen ze szkodą dla spożywców. Odpowiednie władze winny zająć się tą sprawą.

WOBEC PODWYŻSZENIA CEN ARTYKUŁÓW KOLONIALNYCH.

Oddział walki z lichwą kom. rządu nie otrzymał jeszcze kalkulacji cen zawartych w nowym cenniku towarów mączno - kolonialnych, wyznaczonym przez związki kupieckie. Szereg pozycji tego cennika zostało podwyższonych. Komisarjat rządu ma zająć w tej sprawie stanowisko dopiero po ścisłem zbadaniu, czy istotnie podwyżka ta jest uzasadniona.

Sprawy skarbowe

Ceny spirytusu.

Minister Skarbu ustalił ceny za spirytus produkowany w kampanji w 1924/25.

Podstawową cenę 1 hektolitra spirytusu 100% surowego, odpędzonego w gorzelni rolniczej, wypalającej w ciągu kampanji 700 hl. 100% spirytusu, loco wagon stacji kolejowej towarowej, względnie przystań, znajdujące się w najbliższej odległości od gorzelni rolniczej, ustala się w następującej wysokości:

dla gorzelni rolniczych Wojew. Warszawskiego, na zł 61.50, wojew. Łódzkiego, na zł. 60.50, wojew. Kieleckiego, na zł. 61.50, wojew. Lubelskiego, na zł. 60.—, wojew. Białostockiego, na zł 59.50, wojew. Poznańskiego, na zł. 59.—, wojew. Pomorskiego, na zł. 60.—, Okr. Adm Wileńskiego na zł. 63.50, wojew. Nowogródzkiego na zł. 61 50, wojew. Poleskiego, na zł. 62.50, wojew. Wołyńskiego, na zł. 61.50, wojew. Krakowskiego, na zł. 60 50, wojew. Lwowskiego, na zł. 58.—, wojew. Stanisławowskiego, na zł. 58.—, wojew. Tarnopolskiego, na zł. 58.50, wojew. Śląskiego, na zł. 63 50.

Do powyższych cen dolicza się lub też się od nich potrąca dodatki względnie potrącenia według art. 11 Ustawy o monopolu spirytusowym.

Za spirytus, odpędzony przez gorzelnie drożdżowe, potrąca się od podstawowej ceny ustalonej dla gorzelni rolniczych 10%, za spirytus zaś odpędzony w innych gorzelniach przemysłowych — 17.5% Jeżeli gorzelnia przemysłowa nie zużytkowała całego wywaru, natenczas potrąca się dodatkowo jeszcze 10%.

Rozporządzenie odnośne ukaże się w dniach najbliższych, a obowiązuje od 4 października r. b.

Ruch towarowy na kolejach polskich.

O stale zwiększającym się od kilku miesięcy ożywieniu ruchu towarowego na kolejach polskich, świadczą następujące dane o ilości ładowanych dziennie wagonów:

w czerwcu ładowano przeciętnie dzien	7,495	wag.
w lipcu ładowano przeciętnie dziennie	8,460	„
w sierpniu ładowano przeciętn. dzien.	8,110	„
we wrześniu ładowano przec. dzien.	10,046	„
w październ. ładowano przecięt dzien.	13,344	„

Takiej ilości wagonów, jaką ładowano dziennie w październiku nie notowano nigdy w latach poprzednich. Największa ilość wagonów ładowanych w roku 1923 stanowiła 9,925 wagonów, w roku zaś 1922 11,533 Zaznaczyć musimy, iż dane te nie obejmują ruchu towarowego na kolejach górnośląskich, które wykazują również wzrost ruchu towarowego.

Również ożywił się ostatnio ruch graniczny ładunków: we wrześniu przywieziono z zagranicy 1,592 wagony, wywieziono zaś 2,800, w październiku przywieziono 1,557, wywieziono 2,900.

Magistrat odrzucił sprawozdanie komitetu pomocy dla odbudowy Teatru Rozmaitości.

Zapoznawszy się z treścią narad komisji, powołanej do rozpatrzenia sprawozdania Komitetu pomocy dla odbudowy teatru Rozmaitości i przeprowadziwszy wyczerpującą dyskusję, Magistrat postanowił nie przyjąć do wiadomości tego sprawozdania, jak również nie przyjąć dołączonych do sprawozdania 10 miljonów mk., lecz zwrócić je komitetowi.

Ustąpienie dyrektora teatrów miejskich.

P. Feliks Zieliński, mianowany niedawno dyrektorem teatrów miejskich, zawiadomił p. Prezydenta miasta, że wobec przewlekania się sprawy uchwalenia nowego statutu teatrów miejskich, prosi o uznanie jego umowy z miastem za unieważnioną. Magistrat przyjął list p. Zielińskiego do wiadomości.

Ogólno-rosyjski zjazd szpiegowski G. U. P.

Agencja „Varsovia" donosi:

Z inicjatywy Dzierżyńskiego odbędzie się w Moskwie, w pierwszym tygodniu miesiąca grudnia, wszechrosyjski zjazd samodzielnych pracowników G. P. U. (szpiegowski urząd polityczny). Na zjazd ten ma przybyć około 1000 czekistów. W programie zjazdu tego po referacie Dzierżyńskiego o sytuacji politycznej Rosji sowieckiej postawiony jest punkt ustalenia zasad pracy wywiadu G. P. U. na emigracji oraz otwarcia w 5-ciu stolicach Europy oddziałów G. P. U.

B. minister Skarbu Kucharski— pod Sąd!

UCHWAŁA KOMISJI ŻYRARDOWSKIEJ.

Znana sprawa b. ministra Kucharskiego, „geniusza" endeckiego, wczoraj nareszcie w komisji dobiegła końca.

Po krótkiej dyskusji, w której głos zabierali pos. Ant. Anusz, pos. Wierczak i tow. Moraczewski przegłosowano wniosek pos. Brodackiego (Piast), który żądał, aby głosowanie odroczono do chwili wytoczenia przez generalną Prokuratorję procesu Zakładom Żyrardowskim i zakończenia tej sprawy ostatecznym wyrokiem sądowym.

Za wnioskiem tym na 13 obecnych padł jeden tylko głos.

Przewodniczący pos. Romocki (Ch. D.) poddał następnie pod głosowanie wniosek pos. tow. Moraczewskiego o oskarżenie b. ministra p. Wł. Kucharskiego przed Trybunałem Stanu. Pos. Brodacki oświadczył, że wobec odrzucenia jego wniosku o odroczenie, wstrzyma się od głosowania.

Za wnioskiem pos. tow. Moraczewskiego głosowało 6 (P. P. S., Wyzwolenie, Zw. Chł., N. P. R. i Koło Żyd.).

Przeciwko wnioskowi tow. Moraczewskiego głosowało 5 (Zw. L. N. i Ch. N.). Przedstawiciele Piasta i Ch. D. wstrzymali się od głosowania.

Referentem na plenum Sejmu wyznaczono pos. tow. Moraczewskiego.

Strajk w Teatrze Nowości.

Groźba strajku w teatrach warszawskich.

Wczoraj odbyło się zebranie Zarządu IV oddziału Zw. Zaw. pracowników użyteczności publicznej (teatry) wraz z delegatami pracowników teatralnych wszystkich teatrów warszawskich.

Na zebraniu tem postanowiono, by Zarząd o ile nie dojdzie do porozumienia między dyrekcją i robotnikami teatru „Nowości" na mającej się dziś odbyć konferencji u inspektora pracy p. Ulanowskiego — zwrócił się do wszystkich dyrektorów teatrów warszawskich z prośbą by ci skłonili p. Szczawińskiego do pertraktacji i przyjęcia żądań robotniczych.

O ile tą drogą zatarg nie zostanie zlikwidowany, Zarząd i delegaci postanowili, celem poparcia strajkujących w „Nowościach" robotników — proklamować na dzień 29 b. m. strajk we wszystkich teatrach warszawskich.

Zawarcie umowy w przemyśle górniczym.

Dn. 24 b. m. na wspólnej konferencji pod przewodnictwem inspektora pracy w Sosnowcu zawarty został układ między Centralnym Związkiem Górników w Polsce a Radą Zjazdu Przemysłowców Górniczych, mocą którego płace lipcowe dla wszystkich robotników w przemyśle górniczym Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego podniesione zostały od 1 listopada o 10%.

Przedstawiciele Związku górników starali się o podniesienie płac robotników dniówkowych o 5%, ponadto oraz zredukowanie opłat mieszkaniowych w domach kopalnianych.

Wobec nieustępliwości przedstawicieli przemysłowców oraz wymawiania się przez nich brakiem odpowiednich pełnomocnictw, przedstawiciele Związku żądanie to postanowili przenieść na następne układy.

Ze strony Związku górników prowadzili układy sekretarze tow. tow. Bień, Papuga, pos. Stańczyk i 14 delegatów.

Komunikat w sprawie mnożnej urzędniczej.

Z powodu protestu organizacji urzędniczych w sprawie systemu obniżania mnożnika dla pracowników państwowych, otrzymujemy komunikat, który wyjaśnia, że Gł. Urząd Statystyczny dokonywa obliczeń zmian w kosztach utrzymania dwiema metodami. Jedna znana ogółowi, jest stosowana przez komisję warszawską, i służy za podstawę przy regulowaniu zarobków pracowników prywatnych. Polega na tem, że oblicza się wzrost kosztów utrzymania na drugą połowę miesiąca badanego i porównywa otrzymany wynlk z końcem poprzedniego miesiąca. Druga metoda, o której stosowaniu przez urząd nikt dotąd nie słyszał, służy do obliczania pensji urzędniczych i polega na porównaniu kosztów utrzymania w pierwszej połowie danego miesiąca z pierwszą połową miesiąca poprzedniego. Praktyczne zastosowanie tej drugiej metody wygląda w ten sposób:

Gdy w pierwszej połowie września w stosunku do pierwszej połowy sierpnia wzrost kosztów utrzymania zwiększył się o 7.37 mnożna wzrosła do 38.106 (w zaokrągleniu 38).

W pierwszej połowie października w stosunku do pierwszej połowy września stwierdzono wzrost kosztów utrzymania o 7.4%, poprzednią przeto mnożną powiększono do 40.789 i zaokrąglono ją do 41.

W pierwszej płowie listopada w porównaniu z pierwszą połową października wzrost kosztów utrzymania wyniósł tylko 1.06%, mnożna przeto 40.789 wzrosła do 41.4413 i utrzymana została okrągło jako 41, niepełne bowiem pół grosza — jak poprzednio — nie mogło być brane w rachubę.

Różnica między wyliczeniami komisji warszawskiej a powyższemi wynikami tłomaczy się odmiennością okresów, które wzięto za podstawę obliczeń.

Tyle mówi komunikat. Wyjaśnienie to w najmniejszym stopniu nie usprawiedliwia rządu, który dotąd trzymał w tajemnicy sposób obliczania mnożnej dla urzędników i dopiero wskutek protestów organizacji urzędniczych spieszy z wyjaśnieniami. Dotąd urzędnicy byli święcie przekonani, że system ogólnie stosowany jest też podstawą do regulowania ich pensji. Jądrem jednak sprawy jest odmierzanie przez rząd dwiema miarkami drożyzny. Dlaczego? Żadne dość silne argumenty za tem nie przemawiają, tembardziej, że wobec tendencji cen ku stałemu wzrostowi system ogólnie przyjęty, który uwzględnia ostatnie skoki drożyzny, jest o wiele korzystniejszy dla pracowników. Przy systemie „urzędniczym" rzecz oczywista pensja nigdy nie może w swym wzroście nadążyć za wzrostem cen. I tu żaden „wyjaśniający" komunikat nie zmaże krzywdy, jaka dzieje się urzędnikom.

Pobyt tow. Czernowa w Warszawie

W dniu wczorajszym tow. Czernow, w towarzystwie tow. posła Czapińskiego, oraz przedstawicieli O. K. R., tow. tow. posła Jaworowskiego i Szulca, zwiedzał zabytki Warszawy. Oprowadzał i cennych wyjaśnień udzielał znakomity znawca starej Warszawy p. Kłyszewski, zaś w Łazienkach — p. Karwicki.

Zwiedzono dom Baryczków, Stare Miasto, Katedrę, pałac Łazienkowski, Biały Domek itd. Zwiedzono także niezmiernie interesującą wystawę karykatur, mieszczącą się w domu Baryczków, a zorganizowaną przez p. Kłyszewskiego. Na wystawie tej mamy przed sobą całą historję polskiej karykatury od Matejki i Orłowskiego, aż do niezmiernie ciekawych karykatur Sichulskiego i innych.

Wieczorem tow. Czernow był z towarzyszami polskimi na przedstawieniu w Operze.

O los polskich robotników we Francji.

DELEGACI POLSKICH ROBOTNIKÓW W PARYŻU.

Paryż, 25 listopada. (PAT). — Poseł tow. Kwapiński, sekretarz generalny Centralnej Komisji Związków Zawodowych tow. Zdanowski i korespondent „Robotnika" tow. Hieronimko odbyli szereg narad z głównym sekretarzem Generalnej Konfederacji Pracy tow. Jouhaux, pomocnikiem jego p. Leroy, sekret. Syndykatu Górników p. Vigny i sekret. syndykatu górniczego w Pas-de-Calais, p. Mailly. Tow. Jouhaux oświadczył, iż syndykaliści francuscy zainteresowani są sprawą przystąpienia robotników polskich do Generalnej Konfederacji Pracy, lecz nie mają bynajmniej zamiaru ich wynaradawiać, pozostawiając im całkowicie prawo organizowania sekcji polskich w wielkich zbiorowiskach przemysłowych, celem ochrony interesów kulturalnych. Tow. Jouhaux zaprotestował dalej przeciwko rozprzestrzenianym pogłoskom, dotyczącym rzekomych tendencji absorbcyjnych Generalnej Konfederacji Pracy, która pierwsza protestowałaby przeciwko tego rodzaju usiłowaniom. Pragnąc udzielić delegatom polskim szerszych zapewnień w tym względzie, p. Jouhaux udał się wraz z nimi do min. pracy tow. Justin Godart.

Paryż, 25 listopada .(PAT). Minister pracy Justin Godart oświadczył wobec delegacji polskiej, złożonej z posła tow. Kwapińskiego, sekretarza generalnego Centralnej Komisji Związków Zawodowych, tow. Zdanowskiego i korespondenta „Robotnika", tow. Hieronimki, z którymi przybył do ministra tow. Jouhaux, sekretarz generalny Powszechnej Federacji Pracy, że tradycje francusko-polskie oraz uczucie demokratyczne narodu francuskiego są zbyt głębokie, ażeby Francja miała, w najmniejszym choćby stopniu, zamiar naruszania narodowych tradycji robotników polskich. Rząd francuski mówił minister,—szczerze demokratyczny — będzie przedewszystkiem sam czuwał nad obroną interesów kulturalnych robotników polskich. Cio statni jednak nie mogą pozostawać zdala od życia ekonomicznego i społecznego francuskiej klasy robotniczej, z którą wiążą ją wspólne interesy. Z tego względu minister uważa, iż najlepszym środkiem obrony interesów robotników polskich jest udział ich w powszechnej konfederacji pracy. Minister Godart zapewnił delegatów polskich, że gotów jest interwenjować w każdym wypadku, skoro tylko robotnikom polskim stanie się najmniejsza krzywda i wyraził zadowolenie, że spotka nie przedstawiciela rządu francuskiego z delegatami polskimi odbywa się w obecności sekretarza generalnego Powszechnej Konfederacji Pracy — gdyż te dwa czynniki są najlepszemi gwarancjami dla polskiej klasy robotniczej.

Poseł tow. Kwapiński, oraz tow. Zdanowski wyrazili życzenie, aby przedstawiciele francuskich syndykatów robotniczych działając w porozumieniu z przedstawicielami polskich syndykatów robotniczych, wzięli udział w rokowaniach, mających na celu zawarcie nowej konwencji w sprawie emigracji. W odpowiedzi na to życzenie minister Godart obiecał uczynić wszystko, co jest potrzebne dla jego spełnienia.

Delegacja polska złożyła ministrowi podziękowanie i oświadczyła, że nie wątpiła nigdy o uczuciach obecnego rządu francuskiego. Delegacja zaznaczyła przytem, że to jedynie przedstawiciele francuskich syndykatów robotniczych pragnęli usłyszeć raz jeszcze ze strony miarodajnych osobistości te oświadczenia, ażeby im nadać szeroki rozgłos i przeciwdziałać w ten sposób tendencyjnym pogłoskom, które przedstawiają w fałszywem świetle stanowisko rządu francuskiego i francuskich syndykatów robotniczych wobec polskich robotników.

W najbliższym czasie będzie ogłoszona w języku francuskim i polskim, deklaracja w powyższej sprawie, podpisana przez przedstawicieli związków robotniczych francuskich i polskich.

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU:

W Oddziale umysłowo-pracujących (Ciepła 21, tel. 232-16). 1 nauczyciela języka niemieckiego z kilkoletnią praktyką, 1 nauczycielki języka angielskiego, 1 technika maszynowego, 1 technika konstruktora, 2 agentów do sprzedaży papieru, 2 agentów do sprzedaży książek, 3 agentów do sprzedaży artykułów biurowych, 3 agentów do sprzedaży wyrobów kolonjalnych i cukierniczych, 2 praktykantów ze znajomością niemieckiego i pisania na maszynie, 1 biuralisty w wieku 20—25 lat, 1 ekspedjentki do konfekcji damskiej, 1 kasjerki, piszącej na maszynie.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników (Ciepła 21, tel 123-65), 4 frezerów, 6 tokarzy żelaznych.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel. 153-27), 25 służących.

W Oddziale dla młodocianych (Rymarska 2/4, tel. 123-54), 4 gońców, 9 chłopców i 9 dziewcząt do fabryk, 4 chłopców na praktykę metalową, 2 chłopców na praktykę budowlaną, 1 chłopca na praktykę pap.-druk., 5 chłopców na posługi, 3 dziewcząt do obsługi, 2 dziewcząt do praktyki konfekcyjnej.

NA WYJAZD.

W Oddziale dla umysłowo-pracujących: 4 lekarzy okręgowych, 12 lekarzy wolnopraktykujących, 1 lekarza rejonowego, 1 nauczyciela muzyki (skrzypce) i śpiewu, 10 nauczycieli (lek.) do szkół powszechnych; wymagane 6 klas szkoły średniej i kurs metodyczno - praktyczny lub seminarjum nauczycielskie, 1 korepetytora, przygotowanie do 6-tej klasy, 1 rządcy praktykanta.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 kamasznika samotnego (boks i zwyczajne), 8 stolarzy meblowych.

Obrady Sejmu.

Sesja druga

Przebieg wczorajszego posiedzenia Sejmu, jeśli nie liczyć dyskusji nad ustawą o zakwaterowaniu wojska, w której przemawiał także pan Minister Spraw Wojskowych, był naogół szary i monotonny.

Jedyny punkt, przy którym spodziewano się szerszej politycznej dyskusji, szczególnie w związku z dokonaną rekonstrukcją gabinetu, a mianowicie Sprawozdanie Komisji Budżetowej o dodatkowym preliminarzu budżetowym na rok 1924 — spadł z porządku dziennego z powodu niedostarczenia druków przez Biuro Sejmowe.

***

Marszałek zawiadomił o zmianach, zaszłych w Rządzie, poczem przesłano do komisji kilka nowel i ustaw.

Posiedzenie 164.

Przystąpiono do ustawy o Państwowej Radzie Rolnej, którą referował pos. Poniatowski (Wyzw.). Celem ustawy jest stały kontakt oraz współpraca pomiędzy organami rządowemi a społeczeństwem rolniczem. Ustawa określa skład Rady oraz jej atrybucje, przyczem zapewnia drobnemu rolnictwu udział w stosunku do wytworzonej produkcji.

Po krótkiej dyskusji ustawę przyjęto.

ZAKWATEROWANIE WOJSKA.

Referuje **pos. Z. Seyda**, który przypomina, iż ustawa o zakwaterowaniu wojska była już na plenum, lecz wróciła do komisji dla unormowania prawa rekwizycji pomieszczeń prywatnych. W komisji udało się znaleźć wyjście kompromisowe, na które zgodzili się także przedstawiciele Rządu. Ustawa pom. in. przewiduje wprowadzenie podatku kwaterunkowego, który bedzie obrócony na

pokrycie różnicy pomiędzy istotnem komornem a tą częścią, którą opłacać będą zakwaterowani.

Pos. Wędziagolski (Wyzw.) wyraża obawę, że zakwaterowanie wojska i ciężary z nowej ustawy najbardziej odczuje ludność kresowa i w tym duchu zgłasza poprawkę do art. 11 ustawy.

Posł. Sommerstein, Insler i Hellman zgłaszają poprawki, zmierzające do ściślejszego określenia, kiedy można rekwirować prywatne lokale.

Pos. dr. Putek (Wyzw.) zwraca uwagę na sprzeczność pomiędzy początkiem a końcowym ustępem art. 28 ustawy.

Po zgłoszeniu dalszych poprawek przez pos. **Bittnera** (Ch. D.) i pos. **Sommersteina** (koło żyd.), zabrał głos Minister Spr. Wojsk. gen. Sikorski. Minister opisuje opłakane stosunki mieszkaniowe wśród korpusu oficerskiego. Są wypadki, że oficerowie nocują w Al. Ujazdowskich, albo w stajniach z końmi. **(Pos. Polakiewicz: To jest votum nieufności dla p. ministra).** Ministerjum już wiele zrobiło na polu zażegnania nędzy mieszkaniowej. Dalej p. minister polemizuje z poprzednimi mówcami i prosi o przyjęcie art. 11 w brzmieniu komisji. W końcu swego przemówienia p. minister zapewnia, że jako szef konstytucyjny armji, która jest powołana dla celów wojny, pilnuje tego, żeby nie używano jej dla celów ubocznych, chociażby pierwszorzędnych **(Głos: To sobie zanotujemy, panie ministrze).** Dlatego broniłem zawsze tezy, aby dla ochrony granic nie używać armji stałej, ale powołać korpus graniczny, któremu oczywiście damy ze strony armji wszelką pomoc.

W głosowaniu przyjęto poprawkę p. Sommersteina do art. 9, aby oficerowie otrzymywali kwatery w budynkach określonych nietylko w art. 5, ale i w art. 6. Przyjęto również poprawkę p. Sommersteina, aby kwaterodawcy wolno było żądać zwolnienia kwatery, jeśli zaofiaruje w drodze najmu inną odpowiednią kwaterę. W myśl poprawki p. Putka skreślono w art. 28 ustęp, że przy podróżach służbowych koszta kwatery przejściowej opłaca oficer z przyznanych mu djet podróżnych. Do art. 30 przyjęto poprawkę p. Bitnera, aby pomieszczenia, zajęte na kwatery przejściowe, były opróżniane w ciągu 14 dni od zajęcia.

Przyjęto również poprawki p. Sommersteina do art. 38, aby tam, gdzie się mówi o karze więzienia, dodać: „w b. zaborze pruskim"; pozatem przyjęto nowy ustęp: „Osoby urzędowe, które dopuszczą się naruszenia tej ustawy, mają być pociągane do odpowiedzialności według przepisów powszechnej ustawy karnej o nadużyciu władzy urzędowej". Przyjęto poprawkę p. Sommersteina do art. 40, aby wykonanie ustawy powierzyć, oprócz wymienionych ministrów, również Ministrowi Sprawiedliwości. Ustawę w drugiem czytaniu uchwalono.

Następnie przyjęto kilka wniosków mniejszej wagi i przyjęto rezolucj w sprawie przymusowego zalesienia nieużytków. W sprawie tej głos zabrał tow. **Uziembło,** który, nie sprzeciwiając się rezolucjom, zaznaczył jednak, iż korzystniej byłoby dla Państwa wkłady, czynione na prywatnych nieużytkach, w celu ich zalesienia lub dla hodowli nasion i szkółek, załatwić w związku z upaństwowieniem lasów. Rezolucje, tyczące się zalesienia nieużytków, przyjęto.

Z kolei p. **Ostrowski** (Piast) uzasadniał nagłość wniosku swojego i kolegów z klubu PSL. w sprawie rozwiązania umów dzierżawnych, tyczących się domen państwowych w województwach poznańskiem i pomorskiem, oraz przekazania tych domen na cele reformy rolnej. Obecny stan stosunków agrarnych w b. dzielnicy pruskiej, wytworzony stosowaniem przez rząd pruski eksterminacyjnej polityki, przedstawia się groźnie dla Państwa.

Po przemówieniu pos. Żołtowskiego przeciwko nagłości, nagłość przyjęto, a ustawę odesłano do komisji rolnej i prawniczej.

Następnie po sprawozdaniu **pos. Eisensteina** (koło żydowskie), przyjęto nagłość wniosku, wzywającego Rząd do wniesienia noweli do ustawy o podatku przemysłowym. Chodzi o gruntowną rewizję dotychczasowych postanowień, gdyż zwłaszcza podatek obrotowy przyczynia się do wzrostu drożyzny, przedewszystkiem zaś środków żywności i artykułów pierwszej potrzeby.

Wśród interpelacji była jedna z frakcji komunistycznej w sprawie rozwiązania wiecu P. P. S. w Łodzi. (Wesołość).

Wśród wniosków był wniosek 8 klubów o zmianę ordynacji wyborczej do Rady Miejskiej w Krakowie, oraz wniosek p. Toczka o zniesienie zarządzeń ubierania psów medalami. (Wesołość).

Następne posiedzenie w piątek o g. 3 pp.

Kronika parlamentarna.

Z. P. P. S.

W czwartek, dn. 27 b. m., o godz. 4 m. 30 po poł. odbędzie się posiedzenie Klubu poselskiego P. P. S.

Obecność wszystkich tow. posłów konieczna.

Z KOMISJI KOMUNIKACYJNEJ.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji wygłosił obszerne exposé generalny dyrektor poczt i telegrafów p. Moszczyński. Exposé to poprzedzone krótkim referatem ministra Przemysłu i Handlu omawiało w głównej mierze zamierzenia Rządu w sprawie rozszerzenia sieci pocztowej, telegraficznej i telefonicznej.

Dyskusję odroczono do posiedzenia, na którem będzie rozważany dotyczący jej budżet.

Z KOMISJI OŚWIATOWEJ.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji przedkładali postulaty swoje odnośnie do ustawy o służbie nauczycielskiej, przedstawiciele organizacji zawodowych nauczycielstwa szkół powszechnych i średnich.

Następne posiedzenie w piątek, na którem nastąpi dyskusja ogólna nad projektem rządowym.

Referuje pos. tow. Smulikowski.

WNIOSEK

posłów: Ziemięckiego, Szczerkowskiego i tow. Z. P. P. S. w sprawie zmiany ustawy z dnia 18-go lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. (Dz. U. R. P. z r. 1924 Nr. 67).

Art. 13 ustawy z dn. 18-go lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia postanawia, iż prawo do pobierania zasiłku na wypadek bezrobocia trwa najwyżej przez 13 tygodni w ciągu jednego roku, licząc od dnia pobrania pierwszego zasiłku tygodniowego. Na wniosek Zarządu Głównego funduszu bezrobocia może Minister Pracy i Op. Sp. w porozumieniu z Min. Skarbu przedłużyć ten okres do 17-tu tygodni.

Obecne przesilenie gospodarcze ma charakter tak przewlekły, iż trudno się łudzić, że w ciągu najbliższych dwuch miesięcy bezrobocie się skończy. A tymczasem dla wielkiej ilości bezrobotnych (osiemdziesiąt z górą tysięcy) przewidziany w ustawie termin 13 tygodniowy upływa z końcem grudnia, zaś 17 tygodniowy z końcem stycznia.

Gdy licznym rzeszom bezrobotnych zostaną wstrzymane zasiłki zostaną robotnicy ci zupełnie bez środków do życia. Rząd będzie musiał przyjść im z pomocą, a potrzebne na to fundusze będzie mógł czerpać tylko ze Skarbu Państwa, a nie „Funduszu Bezrobocia", gdyż na to nie pozwala mu ustawa w brzmieniu dotychczasowem. Konieczną więc jest zmiana ustawy w tym sensie, ażeby Min. Pracy na wniosek Zarządu Głównego mógł przedłużać termin wypłaty zasiłków bez ograniczenia. W ten sposób terminy te mogłyby być przystosowane do rozmiarów bezrobocia w danym okresie i danej miejscowości.

Wobec powyższego podpisani wnoszą
Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Ustawa

zmieniająca ustawę z dn. 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. Ust. R. P. z 1924 r. Nr. 67).

Art. 1..

Ustęp 2-gi art. 13-go ustawy otrzymuje brzmienie następujące:

„Na wniosek Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia może Minister Pracy i Op. Sp. w porozumieniu z Ministrem Skarbu przedłużyć ten okres".

Art. 2.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Z KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji przyjęto w trzeciem czytaniu projekty ustaw: a) o uzgodnieniu austrjackiej ustawy o stowarzyszeniach z Konstytucją i b) o kosztach leczenia ubogich żydów, stałych mieszkańców gmin na obszarze b. Królestwa Kongresowego. Referentem pierwszej ustawy został pos. Konopczyński, drugiej zaś — pos. Kozłowski. Następnie komisja przystąpiła do obrad nad wnioskami: pos. Kozłowskiego w sprawie znęcania się policji nad ludnością w Telechanach, posłów klubu białorus. i pos. Hołowacza w sprawie ekspedycji karnych w pow. Kosowskim, oraz posłów Kalenkiewicza, Raczkowskigo i Zwierzyńskiego w sprawie ogłoszenia stanu wyjątkowego na terenach, na których odbywają się napady bandyckie. Po dyskusji, która miała charakter formalny, komisja postanowiła obradować nad wszystkiemi wnioskami łącznie, jako nad wnioskami, dotyczącemi kwestji stosunków, panujących na kresach wschodnich. Dla zaznajomienia się z materjałem, przesłanym komisji przez Rząd. a dotyczącym tej sprawy, wybrano podkomisję w składzie posłów: Jeremicza, Łaszkiewicza i Zwierzyńskiego, która ma przedłożyć komisji odpowiednie sprawozdanie.

Na posiedzeniu popołudniowem komisja debatowała nad zadaniami Rady Gminnej i Zarządu Gminnego. Przeszedł wniosek o utrzymanie w ustawie podziału na zadania samorządowe i zlecone.

INTERPELACJA.

Tow. pos. **Marjan Malinowski** wniósł interpelację w sprawie śledztwa i postępowania sądowego o nadużyciach, popełnionych w warsztatach samochodowych II-go Dywizjonu w Lublinie na szkodę Skarbu i Państwa przez kierowników tychże warsztatów.

Kronika polityczna.

KTO BĘDZIE WICE - MINISTREM SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Wczoraj przyjechał do Warszawy na stałe (??) nowy minister spraw wewnętrznych p. Ratajski. Na porządku dziennym jest przedewszystkiem sprawa wice - ministra. Wymieniają nazwiska p. sen Kasznicy (Klub Dubanowicza), p. sen. Smólskiego (Ch. D.) i... p. Urbanowicza, który się tak odznaczył jako szef Wydziału „Bezpieczeństwa" w smutnych dniach grudniowych 1922 r. i został wówczas usunięty. Wszyscy ci kandydaci to reakcjoniści z zupełnie już „zapisaną kartą". Mianowanie tego rodzaju czy w takim duchu wyjaśniłoby ostatecznie, kto jest p. Ratajski i w jakim duchu działać będzie. Oznaczałoby to też nową rekonstrukcję gabinetu, sprowadzającą rolę p. Thugutta do — fikcji.

KONFERENCJE MINISTRÓW.

Prezes Rady Ministrów, p. Wł. Grabski, przyjął wczoraj nowomianowanego Ministra Spraw Wewn., p. C. Ratajskiego, z którym odbył naradę w sprawach tyczących się jego resortu.

KAPITAŁ AMERYKAŃSKI A INWESTYCJE MIEJSKIE.

Wczoraj prezydenci miast: Częstochowy, Lublina, Piotrkowa i Radomia podpisali w Banku gospodarstwa krajowego umowę z konsorcjum amerykańskiem o budowę w tych miastach wodociągów i kanalizacji, a w niektórych z nich prócz tego — rzeźni i hal targowych. Konsorcjum to podejmuje się wykonania robót na sumę 10 miljonów dolarów, biorąc na siebie zarazem obowiązek sprzedaży na rynku amerykańskim wypuszczonych w tym celu obligacji Banku gospodarstwa krajowego. Termin spłaty obligacji w ciągu lat 20.

SZEF LOTNICTWA ANGIELSKIEGO W WARSZAWIE.

(PAT.). Dzisiaj o godz. 1 m. 40 po poł. wylądował na lotnisku mokotowskiem szef loenictwa angielskiego sir Sefton Branckor. Sir Seftonowi towarzyszył znany lotnik angielski Allan Cobham. Gości angielskich powitali podsekretarz stanu w min. kolei, p. Eberhardt, władze wojskowe lotnicze polskie i personel poselstwa angielskiego. Pierwszy pułk lotnictwa angielskiego sir Sefton Branckor. synie pułku.

UKŁADY POLSKO-NIEMIECKIE.

Na wczorajszem posiedzeniu połączonych komisji: prawniczej i zagranicznej, pod przewodnictwem tow. dr. Marka, uchwalono jednogłośnie ratyfikację układów polsko - niemieckich: o obrocie (?) prawnym oraz w sprawach opiekuńczych. Referuje poseł Szebeko.

ZALICZKI NA UPOSAŻENIE.

Min. spraw wewnętrznych zwróciło się do wszystkich wojewodów etc. z pismem, w którem powołując się na znany okólnik Min. Skarbu z d. 31 października r. b., wydany w porozumieniu z prezydjum Rady Ministrów, zmieniający zasady udzielania bezprocentowych zaliczek na uposażenie, zaznacza, iż w odniesieniu do zaliczek, przyznanych dotąd w punktach, zarządza się przeliczenie wszystkich rat od listopadowej r. 1924 począwszy, na złote, licząc po 38 gr. za punkt. Przy potrącaniu raty grudniowej tytułem spłaty zaliczek, przyznanych jeszcze w swoim czasie w punktach, należy uwzględnić kwotę nadpłaconą w racie listopadowej 1924 r., z powodu zastosowania mnożnej 41 (zamiast 38) groszy. Zaliczki wydane od 1 listopada 1924 r., a obliczone według mnożnej 41 groszy, winny być spłacone w odpowiednich ratach miesięcznych w tej sumie złotych, w jakiej zostały wydane. (—).

PRZEKAZANIE UPRAWNIEŃ APROWIZACYJNYCH.

Na podstawie przyjętej w swoim czasie przez Sejm ustawy, wydział aprowizacyjny min. spraw wewnętrznych opracowuje obecnie projekt rozporządzenia wykonawczego w sprawie przekazania uprawnień b. ministerjum aprowizacji min. spraw wewnętrznych. Projekt ten będzie uprzednio złożony Radzie Spożywców do zaopinjowania. (—).

TELEGRAMY.

Konflikt angielsko-egipski.

PARLAMENT EGIPSKI W OBRONIE NIEZALEŻNOŚCI EGIPTU.

Kair, 25 listopada. (PAT.). **Izba sformułowała protest, domagający się od Ligi Narodów, aby interweniowała w imieniu narodu, usposobionego pokojowo i niemającego poparcia, oraz stwierdziła ponownie całkowitą niezależność Egiptu i Sudanu, które to kraje są nierozdzielne.**

Kair, 25 listopada. (PAT.). **Sformułowany przez izbę protest, dotyczący zarządzeń angielskich w Sudanie, został wysłany parlamentom wszystkich państw oraz Lidze Narodów.**

PARLAMENT ODROCZONO.

Kair, 25 listopada. (PAT.). **Król ogłosił dekret, odraczający parlament na miesiąc, licząc od dnia dzisiejszego.**

KRĄŻOWNIKI ANGIELSKIE W ALEKSANDRJI.

Malta, 25 listopada. (PAT). Wczoraj wpłynęły do Aleksandrji trzy krążowniki angielskie.

NOWY PRZEDSTAWICIEL ANGLJI W KAIRZE.

Londyn, 25 listopada. (PAT.) Król podpisał nominację Neville Hendersona, radcy służby dyplomatycznej angielskiej, na stanowisko ministra pełnomocnego w Kairze.

WYCOFANIE WOJSK EGIPSKICH Z SUDANU.

Londyn, 25 listopada. (PAT). Wycofywanie wojsk egipskich z Sudanu rozpoczęło się wczoraj. Angielski pociąg pancerny oraz eskadry lotnicze czuwały nad drogami, któremi postępowały oddziały wojskowe. W najbliższych dniach mają się odbyć angielskie uroczystości wojskowe w najważniejszych garnizonach egipskich.

SEKRETARZ LIGI NARODÓW O ZATARGU.

Genewa, 25 listopada. (PAT). Generalny sekretarz Ligi Narodów sir Erick Drummond po powrocie do Genewy oświadczył, ze Egipt nie może apelować do Ligi Narodów, ponieważ nie jest ani członkiem Ligi, ani też nie zgłosił prośby o przyjęcie. Pakt Ligi Narodów przewiduje, że państwo trzecie może apelować do Ligi w imieniu państwa nienależącego do Ligi Narodów, jeżeli zagrożony jest pokój światowy. Ponieważ jednakże Anglja oświadczyła, że nie wyrzeka się kierownictwa sprawami wewnętrznemi Egiptu, przeto w obecnym stanie rzeczy ma się do czynienia ze sprawą wewnętrzną między Anglją a Egiptem. Drummond nie sądzi, aby inne państwo przedłożyło tę sprawę Lidze Narodów.

ANGIELSKI PRZEMYSŁ BAWEŁNIANY WOBEC ZATARGU.

Londyn, 25 listopada. (PAT.). Z Manchesteru i Liverpoolu donoszą, że angielski przemysł tkacki domaga się od rządu spiesznego zlikwidowania konfliktu egipskiego, gdyż dłuższe jego trwanie wpłynie na podrożenie bawełny, pochodzącej z Egiptu, co odbije się niekorzystnie na angielskim przemyśle bawełnianym.

Proces Polaków w Niemczech.

SKAZANIE WIECZORKA NA 2½ LAT TWIERDZY.

Lipsk, 25 listopada. (PAT.) W procesie przeciwko górnoślązakom radca prokuratury dr. Rückert domagał się dla oskarżonego Wieczorka 2-ch lat i 6 mies. ciężkiego więzienia, grzywny w kwocie tysiąca marek i utraty czci na przeciąg 5 lat, bez uwzględnienia okoliczności łagodzących. Obrońca Kudricz żądał uwolnienia oskarżonego z powodu braku dowodów. Wyrokiem trybunału skazano Wieczorka na 2 lata i 6 miesięcy twierdzy, z zaliczeniem 6 miesięcy więzienia śledczego. Sąd uznał za udowodnione, że oskarżony należał do jednego z wielu związków, które rzekomo stworzyło polskie ministerjum spraw wojskowych, w tym celu, aby zjednoczyć cały G. Śląsk pod polskiem panowaniem. *Zamiary oskarżonego, jak uznał sąd, nie były jednak niehonorowe, gdyż jako Polak, pracował dla swej ojczyzny.*

Minister Sokal w Paryżu.

U MIN. GODARTA.

Paryż, 25 listopada. (PAT). Minister pracy i opieki społecznej p. Sokal udał się do francuskiego ministerjum pracy i hygjeny, gdzie został przyjęty przez Justyna Godarta, francuskiego ministra pracy i hygieny. Minister francuski powitał p. ministra Sokala w słowach niezwykle serdecznych, przyczem podkreślił kilkoletnie przyjacielskie stosunki obu ministrów na terenie międzynarodowym, wspólność ich przekonań w zakresie polityki socjalnej oraz czysto osobisty stosunek przyjaźni. Rozmowa obu ministrów trwała około 2-ch godzin, przyczem były omawiane rozmaite kwestje, interesujące oba ministerja. Między innemi został szczegółowo ustalony program prac, rozpoczynających się niebawem rokowań francusko - polskich w sprawie konwencji emigracyjnej. W najbliższym czasie zostanie też ustalona data i miejsce rokowań. Po rozmowie z francuskim ministrem, p. minister Sokal zwiedził rozmaite sekcje francuskiego ministerium pracy i hygieny, przyczem szefowie odnośnych wydziałów udzielali objaśnień w zakresie bieżących spraw.

SPOTKANIE MIN. SOKAŁA Z AL. THOMASEM.

Paryż, 25 listopada. (PAT). Przybyły z Genewy dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy Albert Thomas odbył dłuższą naradę z ministrem Sokalem, a następnie wydał na jego cześć śniadanie, w którem wzięli również udział członkowie komisji arbitrażowej dla sprawy rozdziału funduszów ubezpieczeń społecznych na G. Śląsku. Przy deserze p. Albert Thomas wzniósł toast na cześć swego przyjaciela min. Sokala, składając mu gorące życzenia z powodu mianowania na stanowisko ministra pracy w Polsce i życząc mu całkowitego powodzenia na nowej drodze. P. Thomas wyliczył ważne usługi, oddane przez min. Sokala, jako członka Rady administracyjnej, Międzynarodowego Biura Pracy, wyrażając szczere zadowolenie, iż min. Sokal bez względu na nowe zajęcia na

swem stanowisku w Polsce, pozostaje nadal członkiem Rady administracyjnej.

Min. Sokal podziękował za złożone mu życzenia, wyrażając szczególną wdzięczność za otrzymane zapewnienie współpracy p. Alberta Thomasa, wybitnego męża stanu i wyróżniającego się specjalisty w sprawach społecznych.

Votum zaufania dla rządu Herriota.

Paryż, 25 listopada. (PAT). Herriot, odpowiadając w Izbie na interpelację deputowanego Taittingera w sprawie udziału komunistów w pogrzebie Jaurésa, oświadczył: Rząd godzi się na to, aby podjęta została niezwłocznie dyskusja w sprawie poruszonej przez interpelanta, a to w celu położenia kresu sztucznemu i nieuzasadnionemu zachowaniu się prawicy w związku z manifestacją niedzielną. Premjer zaprzecza pogłoskom jakoby w czasie manifestacji dały się zauważyć nieporządki. Przeciwnie — zaznacza Herriot — postawa ludności Paryża w tym dniu uroczystym była godna podziwu, a zwykły szpaler w zupełności wystarczył do tego, aby pozwolić kroczyć pochodowi w zupełnym porządku. Mówca z oburzeniem protestuje przeciwko pogłoskom, jakoby generał Nollet miał zbiedz przed manifestantami. Premjer zaznaczył, iż stosuje wobec wszystkich partji jedne i te same zasady, oparte na harmonji i wolności porządku. Rząd bronić będzie republiki zarówno przed komunistami jak i przed reakcją; zwalczać będzie komunistów, jednakże szanować musi ustawy republikańskie, które tolerują flagę czerwoną, opatrzoną napisem.

Paryż, 25 listopada. (PAT.). **Izba przyjęła 318 głosami przeciw 202 następujący porządek dzienny, zaaprobowany przez rząd: Izba, aprobując środki przedsięwzięte przez rząd i złożone przezeń z trybuny parlamentarnej oświadczenia w sprawie przeniesienia do Panteonu prochów Jaurèsa, ufając, iż rząd utrzyma instytucje i swobody republikańskie; stwierdzając skądinąd, że w czasie dyskusji w Izbie wymierzono przeciwko niektórym członkom gabinetu jaknajcięższe insynuacje, nieuzasadnione, pomimo żądania Izby przez ich autorów, piętnuje takie postępowanie i przechodzi nad niem do porządku dziennego.**

Szwecja za udziałem Niemiec w Lidze Narodów

Berlin, 25 listopada. (PAT). Nadeszła tu odpowiedź rządu szwedzkiego na memorandum rządu Rzeszy w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów. W odpowiedzi tej rząd szwedzki wyraża opinję, że Niemcom powinno się przyznać w Radzie Ligi stanowisko, przysługujące innym wielkim mocarstwom. Rząd szwedzki oświadcza dalej gotowość współdziałania w tym kierunku, żeby Rada lub Zgromadzenie Ligi Narodów przedsięwzięły kroki. zmierzające do przyjęcia Niemiec do Ligi. Jednakże rząd szwedzki uważa za niemożliwe do pogodzenia z paktem Ligi żądanie, ażeby Niemcy mogły wejść do Ligi z zastrzeżeniami co do art. 16 paktu. Zdaniem rządu szwedzkiego, Niemcy, uczestnicząc w ewentualnych sankcjach, mogłyby korzystać z pewnego uwzględnienia ich specjalnej sytuacji wojskowej.

Wybuch w prochowni w Kownie

Kowno, 25 listopada. (PAT.). **W pobliżu Kowna nastąpił wybuch w magazynach, zawierających starą rosyjską i niemiecką amunicję. Wszystkie magazyny uległy zniszczeniu. Zginęło przytem 7 osób, w tem 5 cywilnych. Przypuszczają, że wybuch spowodowany został przez komunistów.**

Rokowania handlowe francusko-niemieckie

Paryż, 25 listopada. (PAT.). Rokowania handlowe francusko - niemieckie zostały wznowione.

Nowy rząd chiński

Pekin, 25 listopada. (PAT.). Ukazał się tu dekret o powołaniu nowego gabinetu z Tuan-Czi-Jui, jako prezesem rady ministrów i tymczasowym naczelnikiem państwa. Jest rzeczą znamienną, że w skład nowego gabinetu wchodzą liczni zwolennicy Tuan-Czi-Jui, niema natomiast zupełnie zwolenników Feng-Ju-Ksianga.

Dar m. Sofji dla Polski

Sofja, 25 listopada. (PAT.) Gmina m. Sofji ofiarowała bezpłatnie poselstwu polskiemu teren o powierzchni 3751 metrów kwadratowych, w najpiękniejszej dzielnicy miasta, pod budowę własnego gmachu poselstwa. Poseł Rzeczypospolitej złożył gminie podziękowanie.

Represje
wobec strajkujących robotników przem. chemicznego w Hajnówce.

(Kor. własna).

Już dziewiąty tydzień minął, jak robotnicy przem. chemicznego fabryki w Hajnówce stoją w walce. *Dyrekcja fabryki, przy pomocy miejscowego Inspektora Pracy w Białymstoku, p. Nawrockiego, który, zamiast dążyć do polubownego załatwienia zatargu, stanął po stronie dyrekcji, wytoczyła dwustu robotnikom sprawę o eksmisję z mieszkań fabrycznych.*

Dn. 12 b. m. w sądzie w Białowieży, na zasadzie art. 62 p. 1 ustawy carskiej o pracy w przemyśle wydano wyrok eksmisji robotników Hajnówki. Wywołało to wśród robotników, walczących w nędzy, zrozumiałe rozgoryczenie, *tembardziej że również wstrzymano świadczenia Kasy Chorych i wydawanie drzewa na opał.*

Interwencja Związku chemicznego w Min. Pracy nie dała większych rezultatów.

Na zwróconą Zarządowi uwagę, że przedstawiciel dyrekcji w sądzie oświadczył iż Zarząd godził się na udzielenie 7% podwyżki, dyr. Tupalski odrzekł, że było to powiedziane bez porozumienia z Zarządem, Zarząd zaś nie jest skłonny do żadnych podwyżek. Co zaś do represji za strajk, to dyr. Tupalski oświadczył p. Biesiekierskiemu, zast. naczelnika W-łu Polityki Pracy M.P. i O.S., że represje nie będą stosowane. Wówczas to Związek zaproponował zwołanie konferencji, a dyrektor, godząc się na to, oświadczył, że deleguje do Hajnówki p. Mazurkiewicza, celem zakończenia zatargu.

P. Mazurkiewicz jednak przyjechał z zupełnie innemi decyzjami, a mianowicie oświadczył przedstawicielom robotników, *że nie będzie pertraktować, a robotnicy mają być przyjmowani na nowych warunkach i to ci, których przyjęcie dyrekcja będzie uważała za stosowne.*

Te, niczem nie krępowane, gwałty i samowole kapitału oburzyły do żywego strajkujących robotników. Widoczna tu jest chęć zemsty dyr. Tupalskiego na robotnikach, walczących o swoją egzystencję. Winę dalszego przeciągania strajku i odpowiedzialność za jego skutki ponosi całkowicie zarząd fabryki.

Głosy czytelników.

Sztuczki biura handlowo-przemysłowego „Mazowsze".

Przyjmuje się bezpłatne praktykantki po to, by je wyrzucić po upływie terminu „praktyki".

Dn. 17 b. m. w „Kur. Warsz." zamieściło ogłoszenie Biuro handlowo - przem. p. f. „Mazowsze" sp. z ogr. odp. (Niecała 12), poszukując bezpłatnej praktykantki biurowej. Jedna z moich znajomych, panna B., pozostająca od dłuższego czasu bez pracy, udała się pod wskazany adres, z zamiarem poinformowania się o powyższej posadzie. Została przyjęta przez głównego wspólnika i kierownika wspomnianego biura p. Aulicha. Na zapytanie, jak długo będzie trwała owa bezpłatna praktyka, p. A. odpowiedział, że **gdy praktykantka pojmie całokształt pracy, a więc po tygodniu, lub dwuch, może otrzymać wynagrodzenie.**

Mając pewność, iż w krótkim czasie zapozna się z wymogami nowej pracy, panna B. zgodziła się na powyższe warunki. Niestety, „praktyka" trwała bardzo krótko. Po tygodniu p. Aulich (już nie sam, ale przez kogoś drugiego) zawiadomił p. B., iż pracować u niego **nie może**, gdyż **już za wiele umie**, a jemu potrzebne są praktykantki, nic nie umiejące, gdyż wynagrodzenie, jakie może ofiarować, jest tak niskie, że z pewnością nie zechce go przyjąć (około 30 zł. miesięcznie!!).

P. Aulich pragnie tanim kosztem opędzić potrzeby swego biura. Na powyżej zacytowane ogłoszenie zgłosiło się kilkanaście młodych panienek, którym kazano zgłosić się za tydzień, dwa i t. d. A więc jedna pracownica już odeszła (pracowała od 8-ej rano do 10-ej wiecz. z przerwą obiadową), jutro przyjdzie druga i gdy dostatecznie zaznajomi się z pracą, powiedzą jej, że za dużo umie i — fora ze dwora itd.

Nie koniec na tem. W powyższej firmie przed paroma dniami zachorowała pewna robotnica, zatrudniona przy rozlewaniu esencji octowej. Gdy o tem zawiadomiono biuro, obecna przy tem żona p. Aulicha odezwała się: **„Trzeba ją oddalić. Nam potrzebni są zdrowi, a nie chorzy!!!"**

E. Ch.

Prowincja.

Z KUTNA.

(Kor. własna)

W niedzielę, dn. 23 b. m odbył się u nas Zjazd powiatowy Zw. Zaw. Rob. Rolnych Referat o Kasie Zapomogowej i sprawozdanie z Międzynarodowego Kongresu Rob. Rolnych w Berlinie wygłosił tow. poseł **L. Śledziński**.

Po krótkiej dyskusji zebrani tow. robotnicy rolni uchwalili jednogłośnie przyjąć założenie Kasy Zapomogowej w Związku. Następnie Zjazd wypowiada się w rezolucji z całą stanowczością przeciw zakusom nienasyconych obszarników, oraz wzywa Zarząd Główny, by w czasie pertraktacji o umowę zbiorową nie tylko obronił dotychczasowy stan rzeczy, lecz — wywalczył lepsze warunki życiowe na rok przyszły.

Przyjęto jeszcze uchwały, dotyczące spraw wewnętrznych Związku.

Z KALISZA.

(Kor. własna)

Dn 19 b. m zwołany został przez miejscową Radę Zw. Zaw. wiec w sali tow. Muzycznego.

Przewodniczył tow. **Zalepa**, przew. R Z. Z.; referat w sprawie zamachów burżuazji na 8-godz dzień pracy, urlopy i Kasy Chorych, wygłosił tow. poseł **Gardecki**. Przemówienie tow. Gardeckiego przyjęte zostało rzęsistemi oklaskami.

Następnie zabrał głos ob Mroziński z grupy Niezależnych, wywołując swojem przemówieniem (w którym mówca sam nie wiedział czego chce), uśmiechy politowania zebranych robotników.

Na zakończenie tow. Gardecki scharakteryzował twórczą pracę P. P. S. przed i po odzyskaniu Niepodległości.

Zebrani przyjęli rezolucję, protestującą z oburzeniem przeciwko zamachom kapitału na 8 godzinny dzień pracy, urlopy, angielską sobotę, Kasy Chorych i obecną ordynację wyborczą.

Zebrani żądają następnie rozwiązania Sejmu i przeprowadzenia nowych wyborów.

Ruch robotniczy
Z życia partji

PREZYDJUM C. K. W.

Dziś o godz. 5 pp. w lokalu „Robotnika" (ul. Warecka 7) odbędzie się posiedzenie Prezydjum Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS.

Sekretarjat Generalny.

Fabryki i Zakłady, które otrzymały arkusze do zebrania podpisów na adres tow. B. Limanowskiego, proszone są o natychmiastowy zwrot tychże.

Poszczególni Towarzysze, pragnący podpisać adres, mogą zgłaszać się do lokalu O. K R. Al. Jerozolimskie 6, m. 4, od godz. 10—1 i od 5—7.

W środę, dn. 26 b. m.

Pocztowa Org. P. P. S. O godz. 6 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie nowego komitetu, na którem odbędzie się wybór nowego prezydjum Proszeni są o przybycie: przewodniczący Konferencji i sekretarz oraz wszyscy nowowybrani członkowie komitetu.

O godz. 7 odbędzie się dalszy ciąg rozpoczętej w dn. 19 b. m. Konferencji z porządkiem dziennym: sprawy zawodowe i kooperatywy oraz wolne wnioski. Pocztowcy stawcie się licznie.

Dzielnica Jerozolimska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu

Dzielnica Starówka o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycerska 4/6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

W czwartek, dn. 27 b. m.

Dzielnica Mokotowska o godz 6 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Marymont. O godz 7 w lokalu dzielnicy przy ul. Marymonckiej, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Ochota. O godz 7 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się zebranie członków dzielnicy

Dzielnica N.-Brudno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

W piątek, dn. 28 b. m.

Tramwajowa Org. PPS. o godz. 6 m. 30 w lokalu OKR, Al eJrozolimskie 6, odbędzie się Ogólne Zebranie Członków Tramwajowej Org. PPS,

Ruch zawodowy

Warszawska Rada Zw. Zawodowych. W środę, 26-go b. m., o godz. 6-ej wiecz., w lokalu Zw. Prac. Miejskich, Warecka 7, II p., odbędzie się posiedzenie Wydziału Warsz. Rady Zawodowej.

Komunikat Zw. Zaw. Rob. Rolnych. Dnia 25 b m. ustaliła Komisja cenę żyta dla wypłat robotników rolnych w b. Kongresówce na 22 zł. i groszy 50 za 1 kwintal (cent. metr.).

Sekretarjat Centralny
Zw. Zaw. Rob. Rol. Rzecz. Polskiej.

Zgromadzenie giserów ze wszystkich fabryk metalowych odbędzie się we środę dnia 26 b m. o godzinie 6 wieczór w lokalu Związku Metalowców (Leszno 53). Sprawy ważne. Obecność wszystkich konieczna!

Ze Zw. Prac. Handlowych i Biurowych. W środę dnia 26 b. m. r. b o godz. 8-ej wiecz odbędzie się w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych (Zielna 25), Walne Zebranie Pracowników Branży Manufakturowej. Na porządku dziennym sprawa zjednoczenia organizacji pracowników manufakturowych i sprawa pomocy dla bezrobotnych.

Odczyt w Związku Metalowców. W środę, 26 b. m. o godz. 7 w. w lokalu Związku Leszno 53, I piętro; tow. W. Brunner wygłosi ilustrowany przezroczami odczyt p t. „Życie pierwotnych ludzi". Bilety w cenie 15 gr. do nabycia u mężów zaufania w fabrykach i w dzień odczytu przy wejściu. Odczyty odbywają się co środę!

Zakończenie strajku. Robotnicy huty szklanej w Ożarowie po 5-dniowym strajku przystąpili do pracy, otrzymawszy 5% podwyżki.

Strajk we Włocławku.

Wobec rozbicia rokowań w przemyśle metalowym i fajansowym we Włocławku, strajk w miejscowych fabrykach trwa dalej. Od dziesięciu więc dni przeciąga się już strajk, obejmując szereg zakładów przemysłowych, a więc fabryki maszyn rolniczych, odlewni etc., jak również — szereg fabryk fajansów.)

W czasie pertraktacji robotnicy poczynili znaczne ustępstwa, redukując swe żądania z 50 na 30 — 35 proc. Wobec jednak nieustępliwego stanowiska przemysłowców, robotnicy cofają poprzednie ustępstwa, żądając znów 50 proc. podwyżki.

Ruch kult.-oświatowy.

JAPONJA.

Trzeci wykład tow. Gumplowicza z cyklu **„Cuda krajów zamorskich"**, p. t. **Japonja**, odbędzie się w czwartek dn. 27 b. m., o godz. 7-ej wiecz., w lokalu T. U. R. Ilustracja przezroczami. Wstęp 20 gr.

ODCZYT T. LEONA WASILEWSKIEGO.

We wtorek, dn. 2.XII o godz 7.30 w lokalu T. U. R. odbędzie się odczyt tow. **Leona Wasilewskiego, przewodniczącego delegacji Polskiej Mieszanej Komisji Granicznej na Wschodzie** na temat:

Jak ustanowiono granice Polski

Wstęp wolny. Towarzysze, stawcie się licznie!

Wycieczka do Muzeum Narodowego. W niedzielę, dnia 30 b. m. odbędzie się wycieczka do Muzeum Narodowego. Zwiedzane będą: dział malarstwa polskiego oraz wystawa nowonabytych obrazów (m. in. „Kazanie Skargi" Matejki). Wycieczkę prowadzi prof. Zygmunt Badowski Bilety w cenie 80 gr. (dla czł. T. U. R. 60 gr.) nabywać można w Sekretarjacie T U. R. Zbiórka o godz. 10,45 w bramie Muzeum, Podwale 15.

Rozłam literatury narodowej. Pod powyższym tytułem odbędzie się we środę dn. 26 listopada o godz. 7 w w lokalu T. U. R. drugi wykład prof **Kropatscha** z literatury. Treść: Rozłam literatury narodowej: na oficjalną-łacińską i życiową-polską Życie polskie do 15-go wieku. Rozwój języka. Zabytki literackie. Rękopisy. Ilustracje przezroczami. Spiew chóralny Recytacja. Wstęp 20 gr.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.
Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny 5—7.

Życie gospodarcze.

PODATEK OD TRUNKÓW.

M. S Wewn zarządziło, ażeby magistraty miast i wydziały powiatowe, które rozpoczęły wymiar i pobór wojewódzkiego podatku od wyszynku i drobnej sprzedaży trunków zaniechały bezzwłocznie tej czynności, a wszelkie akty w tej sprawie przesłały właściwym organom skarbowym. Zarządzenie to pozostaje w związku z wprowadzeniem w życie nowej ustawy z dnia 31 lipca b. r. o uregulowaniu finansów komunalnych.

Kontyngent spirytusu na kampanję 1924/25 r.

Minister Skarbu ustalił kontyngent prawa odpędu spirytusu dla poszczególnych Województw na kampanję 1924/25, podlegający podziałowi pomiędzy gorzelnie przez władze skarbowe II instancji.

Kontyngent ten daje prawo odpędu dla gorzelni rolniczych na rok 1924/25 wi lości 1,104,000 hektolitrów, dla gorzelni zaś przemysłowych w ilości 96 000 hektolitrów. Ogółem przeto gorzelnie otrzymują prawo na odpęd w nadchodzącej kampanji 1,200,000 hektolitrów.

Rozporządzenie Ministra Skarbu w tym względzie ogłoszone zostanie w ciągu najbliższych dni.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18
Franki francuskie za 100—27.50
Funty angielskie za 1—24 05
Florenty holend. za 100—209.55
Kor. czesko—słow. za 100 - 15.65
Franki szwajc. za 100—100.30
Korony austrjac. za 100 000—7.33 i pół
Liry włoskie za 100—22.61
Franki belgijskie za 100—25.24

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 6°2, najniższa 0°7.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym dość pogodnie, rano opady, w nocy kilkustopniowe przymrozki, słabe wiatry południowe lub cisza.

Posiedzenie plenarne Rady Miejskiej odbędzie się w dniu 27 b. m. (czwartek) o godz. 19-ej w sali obrad Rady.

Dodatki dla urzędników miejskich. Magistrat m. st. Warszawy w drodze wyjątku przyznał dla urzędników i oficjalistów miejskich zapomogę w wysokości jednomiesięcznej pensji listopadowej na zakupy zimowe r. b. O uzyskanie pożyczki tej zwrotnej w 10-ciu ratach ubiegać się mogą wszyscy urzędnicy i oficjaliści miejscy. Po zatwierdzeniu specjalnie sporządzonych list płac przez prezydenta miasta zasiłek ten zostanie wypłacony, przyczem pierwsza rata zwrotna nastąpi dopiero 1-go lutego 1925 r.

O pierwszy rząd krzeseł w teatrze Narodowym. Komisarjat rządu zażądał od magistratu zniesienia pierwszego rzędu krzeseł w teatrze Narodowym.

Komisarjat rządu motywuje swoje żądanie względami bezpieczeństwa w razie pożaru, lub innej paniki.

Pan prezydent Jabłoński wniósł przeciwko temu zarządzeniu rekurs do ministerjum robót publicznych.

Znalezione pieniądze. Wczoraj między godz. 1—2 popoł. znaleziono paczkę pieniędzy w banknotach złotowych, w liczbie 88 (w opasce 100-złotowej). Pieniądze te odebrał od znalazcy policjant Nr. 1549, z komisarjatu kolejowego, pełniący służbę na dworcu Wileńskim.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Z Instytutu Filozoficznego. W czwartek, 27 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali T-wa Hygienicznego (Karowa 31) odbędzie się drugi z kolei odczyt z cyklu zorganizowanego przez Warszawski Instytut Filozoficzny. Dr. Segał prof. W. W. P. wygłosi odczyt p. t. „Psychologiczna struktura fantazji".

Staraniem Koła Prawników S. U. W. i Koła Ekonomistów st. W. S. H. odbędzie się w dn. 27 b. m. we czwartek o godz. 8 wiecz. w Auli Uniwersyteckiej odczyt prof. Jana Stanisława Lewińskiego p. t. „Plan Dawesa a nowa era odbudowy gospodarczej Europy". Bilety przy wejściu.

Z Koła Polsko - Włoskiego im. Leonarda da Vinci. Koło polsko - włoskie otwiera tegoroczną działalność w nowej siedzibie, Szopena 14, III p. (Wolna Wszechnica Polska) wieczorem naukowym dla członków i wprowadzonych gości w piątek d. 28 b. m. o godz. 8-ej wiecz. Na wieczorze, poza szeregiem spraw bieżących Władysław Szczepański, prof. Uniwersytetu warszawskiego wygłosi w języku włoskim odczyt p. t.: „La città morta nell Arabia".

Zarząd Koła Warsz. Zw. Obrony Kresów Zachodnich, zawiadamia, iż dn. 27 b. m. o g. 7 wiecz. w lokalu Z. O. K. Nowy-Świat 21 odbędzie się zebranie ogólne członków.

Z koła medyków S. U. W. Dnia 27 b. m. o g. 20 w sali Anatomicum przy ul. Chałubińskiego Nr. 5. z inicjatywy Sekcji Społecznej Koła Medyków S. U. W. odbędzie się odczyt p. Dr. Puławskiego p. t. „Etyka lekarska na tle myśli i aforyzmów Biegańskiego". Wstęp bezpłatny.

Z Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego. We czwartek dnia 27 b. m. o godz. 6-ej w lokalu Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego odbędzie się, zorganizowane staraniem Referatu Historycznego Instytutu pierwsze posiedzenie dyskusyjne Sekcji Historycznej Tow. Wiedzy Wojskowej, na którem dr. Czołowski wygłosi referat p. t. „Przejście Tatarów przez Karpaty do Węgier w r. 1594".

Z Polskiego Tow. Chemicznego. W czwartek, dn. 27 b. m. w Dużem Audytorjum Chemicznem Politechniki Warsz. o godz. 6-ej p.p. odbędzie się posiedzenie Pol. Tow. Chem. Sekcji Przemysłowej, podczas którego p. inż. Jan Podraszko wypowie: „Przemysł tłuszczowy w Polsce".

Z Tow. Miłośników Wiedzy i Przyrody (Bracka 18, m. 30). W czwartek, dn. 27 b. m., ku uczczeniu rocznicy Powstania Listopadowego, odbędzie się odczyt na temat: „Idea Odrodzenia narodowego w świetle twórczej myśli polskiej". Prelegent mec. Michał Daszkiewicz-Czajkowski. Wstęp 1 zł., dla młodzieży uczącej się — 50 groszy.

WYPADKI.

Śmierć w płomieniach. We wsi Pubałówce gm. Czostkowie pod Suwałkami wynikł pożar w mieszkaniu Jana Ranta, przyczem oprócz domu Ranta, spaliły się sąsiednie zabudowania Kazimierza Rydzewskiego i Antoniego Kawko. W czasie pożaru, spaliła się śpiąca żona Ranta, 40-letnia Antonina.

Tajemniczy trup. Między torami kolejowemi przy drodze prowadzącej z Chełmży do Bielczyn pod Toruniem znaleziono trupa mężczyzny około lat 40. Z oględzin trupa wnioskować należy, że został on zamordowany przez uderzenie tępem narzędziem w głowę. Rysopis: włosy ciemno-blond, wzrost średni, zarost rudy, zęby szczerbate, w górnej i dolnej szczęce brak po dwa zęby, ubrany w kurtkę ciemno-szarą, spodnie granatowe.

Ucieczka aresztanta. Z pociągu Nr 912 w pobliżu stacji Wawer wyskoczył w czasie jazdy i zbiegł aresztant Stanisław Janiak, który był pod eskortą wojskową.

Znowu samobójstwo w szpitalu. Wczoraj o g. 6 rano w szpitalu żydowskim na Czystem z oddziału chirurgicznego z okna II piętra, w zamiarze samobójczym wyskoczyła Pola Goldmanowa, która dnia 20 b. m. przyjechała z Konina na kurację. Wskutek uderzenia głową o kamienne płyty chodnika, Goldmanowa poniosła śmierć na miejscu. Chora dowiedziawszy się, że zapowiedziana operacja będzie dziś dokonana, w obawie przed nią popełniła samobójstwo.

Żywcem zasypana. Zajęta przy robotach ziemnych przebudowy węzła kolejowego dyrekcji warszawskiej na dworcu Gdańskim robotnica, Janina Staszkiewiczówna została przygnieciona ziemią. Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie kości goleniowej lewej nogi i, po udzieleniu pomocy, przewiózł poszwankowaną do szpitala kolejowego.

Z sądów.

Rehabilitacja.

W swoim czasie pisaliśmy o sprawie Jana i Józefa Przybylaków — włościan ziemi Kaliskiej, których sąd Okręgowy w Kaliszu skazał na dwa lata więzienia za gwałt na osobie 18-letniej Kazimiery Lechówny.

Obecnie sprawa ta była przedmiotem ponownej rozprawy w sądzie Apelacyjnym w Warszawie, gdzie — przy drzwiach zamkniętych — zbadano w charakterze biegłego prof. dr. Grzywo-Dąbrowskiego i poszkodowaną Lechównę.

Po wysłuchaniu głosu przedstawiciela oskarżenia pprokuratora Smogorzewskiego, domagającego się zatwierdzenia wyroku I instancji i obrony adwokata Landy, wykazującego nowe, a zmienne okoliczności sprawy, Sąd Apelacyjny uniewinnił obu oskarżonych.

(—a)

Teatr i muzyka.

Z KONSERWATORJUM.

Koncert uczniów.

Pierwszy w tym roku popis uczniów wydobył na światło znów wybitny talent pianistyczny: p. Henryka Sztompki, ucznia prof. Turczyńskiego. — P. Sztompka zagrał, z orkiestrą konserwatoryjną, koncert c-moll Rachmaninowa, ze skończoną dojrzałością, tak pięknie, że zachwyt w audytorjum był jednomyślny. Młodego artystę znaliśmy dotychczas jako bardzo muzykalnego akompanjatora. Od ostatniego występu wkracza w szranki jako groźny konkurent najlepszych z pośród naszych najmłodszych solistów. Technika dobrego gatunku, równa i czysta, biegłość znaczna, uderzenie miłe pełne wyrazu, interpretacja inteligentna i trafna, opanowanie partji, umiejące odważnie stawić czoło nawet niebezpiecznemu czasami akompanjamentowi orkiestry uczniowskiej.

Taż orkiestra pod dyrekcją dyr. Mełcera czyni pozatem nakazujące szacunek postępy. Przygotowanie „Morskiego Oka" (innych utworów nie słyszałem), było bardzo staranne. Zaznaczyło się umiejętne podkreślenie każdego ważniejszego motywu, i ładne wyrzeźbienie go dynamiczne. W zespole bardzo dobrze brzmiącym tylko blaszane instrumenty jeszcze zawsze były trochę za głośne.

J. R.

Teatr Wielki. Dziś „Aida", występ gościnny Beliny Skupiewskeigo. Jutro „Rigoletto". Występ gościnny Umberto Urbano.

Teatr Narodowy. Dziś „Don Juan". W próbach sztuka Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka".

Teatr Letni. Dziś „Zmartwienie pana Hamelbeina".

Teatr Polski. Dziś i w piątek „Król Henryk IV", jutro „Cyrano de Bergerac".

Teatr Mały. Dziś i w piątek „Śmierć kochanków", jutro „Świt, dzień i noc".

Teatr Nowości. Codziennie „Hrabina Marica".

Teatr im. Fredry. Codziennie „Głośna sprawa".

Teatr Praski. Dziś „Wesoła praczka".

W próbach „Rzeź Pragi", dramat historyczny premjera w sobotę dnia 29 listopada.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonały program „Precz z Grabskim".

Z Konserwatorjum. We środę, 26 b. m. recital skrzypcowy Gabrjeli Jabłońskiej. Program b. interesujący. Akompanjuje prof. Lefeld.

W piątek, 28 b. m. recital skrzypcowy świetnego skrzypka Michała Wiłkomirskiego.. W sobotę, 29 b. m. recital fortepianowy Flory Günzberg-Czarnockiej, która wykona obfity program.

Z Filharmonji. Na czwartkowym wielkim abonamentowym koncercie symfonicznym poznamy primadonnę wiedeńskiej opery Bertę Kiurinę. Część orkiestrowa zawiera między innemi nieznaną u nas piątą symfonię Mahlera. Dyryguje G. Fitelberg. Dziś drugi i ostatni koncert Kubelika w programie koncerty skrzypcowe: Czajkowskiego, Saint-Saensa i in.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

ŚWIATOWID — Iskar.

W niedzielę ub. na ekranie Światowida mieliśmy okazję ujrzenia obrazu wykonanego przez żydowską wytwórnię w Ameryce.

Obraz ten jest zbudowany na opowieści o prześladowanych przez jakiegoś węgierskiego wielmożę żydach. Wplątano tu oczywiście i romans pomiędzy córką owego hrabiego a przedstawicielem uciemiężonych. Romans dość niezgrabny i psychologicznie słaby. Bo po co właściwie uwielbiający narzeczoną Joel zaczyna uwodzić hrabiankę, to trudno jest zrozumieć. Kilka momentów co do napięcia dramatycznego jest udatnych, większość akcji jednak toczy się ospale, bez temperamentu.

Zewnętrznie obraz jest przeciętny. Kilka ładnych nocnych widoków zasługuje na pochwałę, reszta nie przekracza zwykłego poziomu.

Film jest zagrany przez zespół żydowski. Przyznać trzeba, że wyborni są statyści. Z głównych typów na wyróżnienie zasługuje odtwórca roli hrabiego i śliczna hrabianka. Joel gra sztucznie i zbyt afektownie. Typ wprost niezrównany stworzył Götz jako grabarz.

Ika.

SPROSTOWANIE.

Na „Dom Sierot" przy ul. Krochmalnej M. C. zł 40, a nie zł 20, jak było mylnie wydrukowane w dniu 21 b. m.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.